

Sesja Woj. RN zatwierdziła uchwałę w sprawie zabezpieczenia wykonawstwa zadań inwestycyjnych na wsi koszalińskiej

Jak już informowaliśmy w dniach 3 i 4 bm. obradowała w Koszalinie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W pierwszym dniu obrad radni po wysłuchaniu referatu Prez. Woj. RN oraz koreferatu komisji budownictwa, szeroko i wnikliwie o ówili wykonawstwo budownictwa wiejskiego w naszym województwie.

Wynikiem dyskusji jaka toczyła się na sesji był przedłożony projekt uchwały komisji budownictwa w sprawie zabezpieczenia wykonawstwa zadań inwestycyjnych na wsi koszalińskiej w 1956 r. i latach następnym oraz uregulowanie w tym zakresie spraw organizacyjnych, finansowych, zaopatrzenia

materialowego i pełnego wykorzystania rezerw. Tak np. w celu podniesienia jako-

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej przybyła do Warszawy

WARSZAWA. 4 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy kulturalnej z Zagranicą 15-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju delegacja zwiedzi Warszawę, Kraków, Wybrzeże i Śląsk oraz zapozna się z interesującymi ją zagadnieniami z życia kulturalnego i gospodarczego Polski.



O pokój w Algierze

PARYŻ. Grupa parlamentarna postępowych republikanów z Pierre Cotem na czele wystąpiła w Zgromadzeniu Narodowym z wnioskiem w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia przez rząd rozmów w celu przerwania wojny w Algierze i sprawiedliwego rozstrzygnięcia konfliktu algerjskiego.

Jednocześnie kilku deputowanych-komunistów zażądało w imieniu swej grupy parlamentarnej stworzenia komisji, która przeprowadziłaby dochodzenia w sprawie tortur stosowanych przez policję i żandarmerię francuską w Algierze.

WYSTAWA drzeworytu japońskiego we Wrocławiu

WROCLAW. Wczoraj rano w salach wystawowych Muzeum Śląskiego we Wrocławiu otwarto wystawę drzeworytu japońskiego osiemnastego i dziewiętnastego wieku, zorganizowaną przez UNESCO przy współpracy krajowej komisji japońskiej do spraw UNESCO.

Wystawa, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, otwarta będzie we Wrocławiu przez

Będzie więcej obuwia dziecięcego

OPOLE. Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie czynią przygotowania do uruchomienia nowego oddziału produkcyjnego obuwia dziecięcego, który jeszcze w tym kwartale da 80 tys. par różnego rodzaju bucików. Będą to szczególnie poszukiwane na rynku „kozaczki” oraz botki wyściełane futerkiem. Dalszą poprawę zaopatrzenia rynku w obuwie dziecięce przyniesie uruchomienie jeszcze jednego oddziału produkcyjnego, który ruszyła m. w styczniu przyszłego roku.

Miss Cieszyna — pracownica skupu PZGS

CIESZYŃ. W Cieszynie, staraniem miejscowego „Domu Kultury” zorganizowano konkurs na najpiękniejszą dziewczynę tego miasta. Impreza, która ślagnęła dużą liczbę widzów, odbyła się z udziałem międzyszkolowej orkiestry jazzowej z Ostrawy (CSR) oraz artystów.

Pierwsze miejsce w konkursie jury przyznało dwudziestoletniej cieszyniance — Wandzie Bońceckiej, pracownicy skupu PZGS w Cieszynie. Główną sprawcą organizacji była to impreza w pełni udana. Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczyci na odbudowę Warszawy.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju delegacja zwiedzi Warszawę, Kraków, Wybrzeże i Śląsk oraz zapozna się z interesującymi ją zagadnieniami z życia kulturalnego i gospodarczego Polski.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju delegacja zwiedzi Warszawę, Kraków, Wybrzeże i Śląsk oraz zapozna się z interesującymi ją zagadnieniami z życia kulturalnego i gospodarczego Polski.



7 dzień procesów poznańskich

POZNAŃ. Wczoraj rano po jednodniowej przerwie, w sali nr 100 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, wznowiono rozprawę przeciwko Fołtynowiczowi, Żurkowi i Sroce, oskarżonym o udział w zabójstwie kaprala Izdebnego.

Rano przemawiali obrońcy osk. Żurka — adw. Luboński i adw. Barszczewski.

Rozprawa trwa.

W sali nr 117 w procesie przeciwko 9 oskarżonym o zbrojny napad na gmach Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, sąd na wstępie ustosunkował się przychylnie do wniosku obrony w sprawie przyjęcia sprawozdania biegłego prof. dr Chałasińskiego, złożonego na rozprawie przeciwko Fołtynowiczowi i innym. Jednocześnie przewodniczący sądu Zebrowski podał do wiadomości, iż uchylił się zeznania świadka Kuśnierka. Zachodzi bowiem podejrzenie, że świadek pozostaje pod wpływem zaburzeń psychicznych.

Rano przemawiali obrońcy osk. Żurka — adw. Luboński i adw. Barszczewski.

Rozprawa trwa.

W sali nr 117 w procesie przeciwko 9 oskarżonym o zbrojny napad na gmach Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, sąd na wstępie ustosunkował się przychylnie do wniosku obrony w sprawie przyjęcia sprawozdania biegłego prof. dr Chałasińskiego, złożonego na rozprawie przeciwko Fołtynowiczowi i innym. Jednocześnie przewodniczący sądu Zebrowski podał do wiadomości, iż uchylił się zeznania świadka Kuśnierka. Zachodzi bowiem podejrzenie, że świadek pozostaje pod wpływem zaburzeń psychicznych.

W sali nr 117 w procesie przeciwko 9 oskarżonym o zbrojny napad na gmach Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, sąd na wstępie ustosunkował się przychylnie do wniosku obrony w sprawie przyjęcia sprawozdania biegłego prof. dr Chałasińskiego, złożonego na rozprawie przeciwko Fołtynowiczowi i innym. Jednocześnie przewodniczący sądu Zebrowski podał do wiadomości, iż uchylił się zeznania świadka Kuśnierka. Zachodzi bowiem podejrzenie, że świadek pozostaje pod wpływem zaburzeń psychicznych.

W sali nr 117 w procesie przeciwko 9 oskarżonym o zbrojny napad na gmach Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, sąd na wstępie ustosunkował się przychylnie do wniosku obrony w sprawie przyjęcia sprawozdania biegłego prof. dr Chałasińskiego, złożonego na rozprawie przeciwko Fołtynowiczowi i innym. Jednocześnie przewodniczący sądu Zebrowski podał do wiadomości, iż uchylił się zeznania świadka Kuśnierka. Zachodzi bowiem podejrzenie, że świadek pozostaje pod wpływem zaburzeń psychicznych.

W sali nr 117 w procesie przeciwko 9 oskarżonym o zbrojny napad na gmach Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, sąd na wstępie ustosunkował się przychylnie do wniosku obrony w sprawie przyjęcia sprawozdania biegłego prof. dr Chałasińskiego, złożonego na rozprawie przeciwko Fołtynowiczowi i innym. Jednocześnie przewodniczący sądu Zebrowski podał do wiadomości, iż uchylił się zeznania świadka Kuśnierka. Zachodzi bowiem podejrzenie, że świadek pozostaje pod wpływem zaburzeń psychicznych.

W sali nr 117 w procesie przeciwko 9 oskarżonym o zbrojny napad na gmach Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, sąd na wstępie ustosunkował się przychylnie do wniosku obrony w sprawie przyjęcia sprawozdania biegłego prof. dr Chałasińskiego, złożonego na rozprawie przeciwko Fołtynowiczowi i innym. Jednocześnie przewodniczący sądu Zebrowski podał do wiadomości, iż uchylił się zeznania świadka Kuśnierka. Zachodzi bowiem podejrzenie, że świadek pozostaje pod wpływem zaburzeń psychicznych.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos

KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Wyd. A. Cena 20 gr. Nakład 38 406

Wyd. A. Cena 20 gr. Nakład 38 406

Wyd. A. Cena 20 gr. Nakład 38 406

Wyd. A. Cena 20 gr. Nakład 38 406

Rada Ministrów zaakceptowała projekty uchwał o rozszerzeniu uprawnień rad narodowych

WARSZAWA. W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone rozpatrzeniu projektów uchwał dotyczących rozszerzenia uprawnień rad narodowych w dziedzinie kierowania gospodarką narodową. W posiedzeniu wzięli również udział niektórzy przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Projekty uchwał rozszerzające poważnie kompetencje i uprawnienia rad narodowych, przedstawione przez wicepremiera St. Lapota, zostały na posiedzeniu wszechstronnie przedyskutowane. W toku dyskusji zgłoszono liczne poprawki i uzupełnienia.

Rada Ministrów projekty zaakceptowała, zlecając Prezydium Rządu wprowadzenie poprawek zgłoszonych do uchwał przy ostatecznej ich redakcji.

W toczącym się procesie Fołtynowicza, Żurki i Sroki sąd wysłuchał opinii biegłego prof. dr. Tadeusza Szczurkiewicza na temat wpływu psychocychozy na postępowanie jednostki.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. W dniu 4 bm. posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Izraela w Polsce Katriel Katz złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Januszowi Zarzyckiemu.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów odwołał Romana Fidelskiego ze stanowiska I wiceministra Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Prezes Rady Ministrów odwołał Edwarda Demidowskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Przemysł terenowy po 9 miesiącach pracy

Zastosowano bowiem system półpotokowy po uprzednim przedstawieniu maszyn zgodnie z cyklem produkcyjnym.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

Wrześniowy plan produkcji globalnej nie został wykonany i osiągnięto zaledwie 88,4 proc., mimo możliwości wykonania go w ponad 104 proc. O niewykonaniu planu zdecydowały braki w zaopatrzeniu. Szczególnie dotkliwie odczuły je Śląskie ZPT, które nie otrzymały felg do produkcji wozów gospodarskich. Wykonanie planu tylko w 9,6 proc. zaczęło na wynikach produkcyjnych całego przemysłu terenowego naszego województwa.

PRZYBYCIE POLSKICH PILOTÓW DO KAIRU

WELCOME TO EGYPT

Pilotów polskich, którzy przybyli specjalnym samolotem na Międzynarodowe Lotnisko w Kairze, powitał napis: „Witajcie w Egipcie”. Foto — CAF.

»Śląsk« wyjechał do Belgii

STALINOGROD. Wczoraj wieczorem wyjechał na gościnny występ do Belgii Państwo wy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Po występach w Związku Radzieckim i NRD jest to trzeci z kolei wyjazd zespołu za granicę.

W czasie dwutygodniowego pobytu w Belgii zespół „Śląsk”, pod dyr. Stanisława Hadyny, zaprezentuje belgijskiej publiczności bogaty program pieśni i tańców z różnych regionów Śląska i Polski.

Kraków - Warszawie 2 miliony złotych

KRAKÓW. Mieszkańcy Krakowa i woj. krakowskiego złożyli we wrześniu br. na budowę stolicy ok. 1 miliona złotych. W samym Krakowie na społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zebrano 330 tysięcy.

W roku bieżącym Kraków i województwo przekazały dotychczas Warszawie ponad 8 milionów zł, z czego sam Kraków ponad 2 miliony złotych.



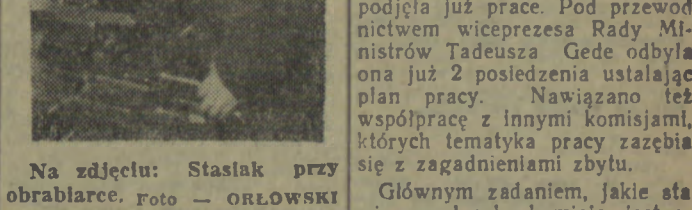
- Str. 3 — Projekt ustawy o planie 5-letnim. Ważniejsze postanowienia;
- Str. 6 — Pulchnia na drodze — Barbara Fidelska.

W trosce o pełne zapatrzenie konsumentów

Z prac komisji rządowej dla spraw zbytu

WARSZAWA. Powołana przez prezesa Rady Ministrów komisja rządowa do spraw zbytu, jedna z 8 komisji, które zajmują się opracowaniem zagadnień gospodarczych wynikających z uchwał VII Plenum KC PZPR, podjęła już prace. Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gede odbyła ona już 2 posiedzenia ustalając plan pracy. Nawiązano też współpracę z innymi komisjami, których tematyka pracy ząębą się z zagadnieniami zbytu.

Głównym zadaniem, jakie stawia przed sobą komisja, jest obecnie sprawa skrócenia drogi



Na zdjęciu: Stasiak przy obrabiarce. Foto — ORŁOWSKI

Komunikat Biura Sejmu PRL

Biuro Sejmu zawiadamia, że posiedzenie Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, zwolane na dzień 8 października (sobota), zostało przełożone i odbędzie się dnia 13 października br. o godz. 10.

Czwarty z kolei transport wagonów kolejowych do Indii

SZCZECIN. 30 września br. opuścił port szczeciński parowiec „Bore 8” udając się do Indii. W jego ładowniach znajduje się 360 wagonów kolejowych, 3400 ton cementu oraz 1700 ton różnego rodzaju żelaza. „Bore 8” to już czwarty statek, który załadował wagony kolejowe dla Indii. W czterech kolejnych transportach wyeksportowaliśmy już 1160 wagonów kolejowych i kilkanaście tysięcy ton żelaza i cementu.

W porcie szczecińskim kończy także załadunek statek „Zaltek”, który uda się z transportem m. in. 4500 ton żelaza do Indii oraz z 20 silosami ryśowymi do Barmy.

Inteligencja techniczna przygotowuje się do kongresu techniki polskiej

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej z udziałem sekretarzy stowarzyszeń naukowo-technicznych, przewodniczących wojewódzkich oddziałów NOT i aktywów terenowych.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu spraw związanych z kongresem techniki polskiej, który odbędzie się w początkach roku przyszłego.

Na posiedzeniu postanowiono powołać wojewódzkie komitety do spraw kongresu, które zajmą się przygotowaniem w terenie przedkongresowych narad polskiej inteligencji technicznej.

Sesja Woj. RN zatwierdziła uchwałę w sprawie zabezpieczenia wykonawstwa zadań inwestycyjnych na wsi koszalińskiej

Dokończenie ze str. 1

ści wykonawstwa robót budowlanych oraz zobowiązania prze fakturowywania ze strony wykonawców, uchwała zobowiązuje Prez. Woj. RN do wystąpienia z wnioskiem do Ministerstwa Budownictwa o zmianę zasad premiowania pracowników przedsiębiorstw budowlanych, nie od wykonania planu finansowego jak jest dotychczas a od wykonania jakościowego i uzyskania oszczędności. W związku z istniejącym marnotrawstwem materiałów budowlanych uchwała zobowiązuje przedsiębiorstwa do obciążania kosztami za straty kierowników budów i ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych za nadzór.

Nad projektem uchwały toczyła się ożywiona dyskusja. Radni zgłosili szereg poprawek do uchwały a radny Ozga poddał w wątpliwość prawną realność jej realizacji. W związku z tym sesja postanowiła zatwierdzić uchwałę zobowiązując jednocześnie komisję do wniesienia poprawek, które zgłoszone zostały w dyskusji oraz uzgodnienia tekstu uchwały z istniejącymi przepisami prawnymi.

Sesja uchwaliła również wnioski (tym razem bez poprawek) wypływające ze sprawozdania złożonego przez prezesa Sądu Wojewódzkiego.

Radni dokonali ponadto wyboru ławników do Sądu Wojewódzkiego. Kandydatur na ławników zgłoszonych zostało 218. Ponieważ jak się okazało zachodziła konieczność wyboru jedynie 150 ławników a wszystkie zaproponowane kandydatury odpowiadały wymogom, reszta zgłoszonych, uchwałą sesji, stanowić będzie rezerwę na wypadek odwołania lub choroby ławnika. Na zakończenie obrad radni zatwierdzili z trzema poprawkami plan pracy Rady i komisji Woj. RN na IV kwartał br.

(KAO)

Ze świata

● PARYŻ
W dniach 11-14 czerwca 1957 r. odbędzie się w sali Gaveau w Paryżu Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Pablo Casalsa. Uczestnikami konkursu mogą być skrzypkowie ze wszystkich krajów, urodzeni w okresie od 1 stycznia 1925 r. do 1 stycznia 1942 r.

● DAMASZEK
Sześć osób zabitych i 15 tys. ha spalonego lasu — oto bilans gwałtownego pożaru, który szalał w ciągu 48 godzin w pobliżu Damaszku. Pożar został zlokalizowany. Straty oceniane są na trzy miliony funtów syryjskich.

● PARYŻ
Nakładem Flammariona ukazała się nowa książka Andre Mauricis pt. „Les roses de Septembre („Wrzesniowe róże“).

● PEKIN
W poniedziałek wieczorem przy był do Tokio z wizytą oficjalną wiceprezydent Indii, dr Sarvapalli Radhakrishnan. Pobyt wiceprezydenta Indii w Japonii potrwa 9 dni.

● BRUKSELA
Księżna Rethy, małżonka b. króla Belgii Leopolda powiła w niedzielę wieczorem dziewczynkę. Jest to trzecie dziecko b. króla Belgii.

● PARYŻ
Jak donoszą z Madrytu, będące dotychczas na usługach lotnictwa cywilnego lotnisko Barajas w pobliżu stolicy Hiszpanii przekształcone ma być na lotniczą bazę wojskową Stanów Zjednoczonych. Port lotniczy Madrytu przeniesiony zostanie na inne lotnisko.

● NOWY JORK
Jak donosi prasa, w Montevideo 21 bm. przystąpiło do strajku 25 tysięcy marynarzy prywatnych towarzystw floty handlowej Brazylii. Strajkujący domagają się podwyżki płac. Oświadczają, że od 1954 roku marynarze prywatnych towarzystw żądają takiej samej płacy, jaką mają marynarze towarzystw państwowych, jednak postulatów tym dotychczas nie uwzględniono.

Stowarzyszenie Prawników-Demokratów oświadcza:

PARYŻ. Jak donoszą z Brukseli, sekretariat Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów podał do wiadomości, iż stowarzyszenie skierowało do sekretarza generalnego ONZ pismo w sprawie Kanału Sueskiego. W piśmie tym stowarzyszenie oświadcza, iż rząd Egiptu miał całkowite prawo znacjonalizować Towarzystwo Kanału Sueskiego. Z zasady niepodległości i suwerenności

państwo wynika, że każde państwo ma prawo regulować na swym terytorium formy własności i system gospodarczy zgodnie ze swymi potrzebami i poglądami. Nacjonalizacja Kanału Sueskiego jest wewnętrzną sprawą Egiptu i słuszność tego posunięcia nie może być podawana w wątpliwość z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Towarzystwo Kanału Sueskiego było towarzystwem

egipskim, zarządzanym zgodnie z egipskim ustawodawstwem. Stowarzyszenie Prawników-Demokratów — brzmiał pismo — uważa za sprzeczne z prawem użycie siły, groźenie użyciem siły, lub stosowaniem sankcji gospodarczych w celu uregulowania kwestii spornych między niektórymi krajami a Egiptem w związku z nacjonalizacją Kanału Sueskiego. Zgodnie z prawem rozwiązanie sporu można znaleźć tylko przy przestrzeganiu zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

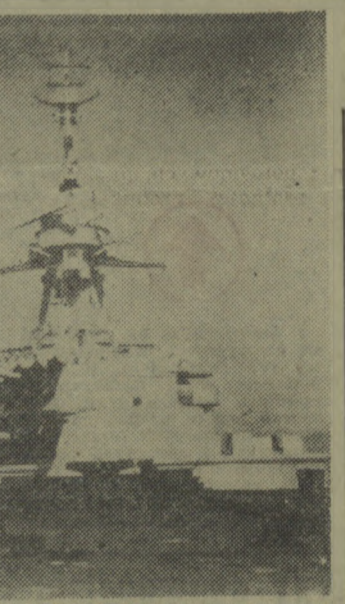
Pośmiertna rehabilitacja węgierskich działaczy ruchu robotniczego

BUDAPESZT. Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących postanowił, że zwłoki skazanych w ostatnich latach

na karę śmierci na podstawie niesłusznych wyroków i rehabilitowanych ostatnio przywódców Węgierskiej Partii Pracujących zostaną ekshumowane i pochowane uroczysto z honorami wojskowymi. Zwłoki te pochowane zostaną w sobotę na cmentarzu obok innych przywódców węgierskiego ruchu robotniczego. Komunikat KC WPP stwierdza, że chodzi tu przede wszystkim o b. ministra spraw zagranicznych Węgier László Rajka, b. członka KC WPP gen. Gyoergy Palfy, Tibora Szoenyi i Andrasa Szalaz. Komitet Centralny postanowił ekshumować zwłoki innych niesłusznie skazanych działaczy ruchu robotniczego w terminie późniejszym.

Wytyczenie granicy między Wietnamem północnym a Laosem

HANOI. W wyniku rokowań między rządowymi delegacjami Demokratycznej Republiki Wietnamu a Królestwem Laosu osiągnięto porozumienie w sprawie wytyczenia granicy między obu krajami. Obie strony zapewniły, że dążyć będą do rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich.



Z Tulonu wypłynęło kilka okrętów francuskich, m. in. 1 lotniskowiec, 1 krążownik, kilka niszczycieli i 5 konrtorpedowców, które prawdopodobnie we wschodnie rejon Morza Śródziemnego. Na zdjęciu: krążownik „Georges Leygues”. (Fot. CAF)

Egipt miał całkowite prawo znacjonalizować Towarzystwo Kanału Sueskiego



Z WALK W ALGERZE

Na zdjęciu: żołnierze francuscy zajmują wioskę Aouirt. (Fot. CAF)

Naród japoński żąda porozumienia między rządami Japonii i ZSRR

MOSKWA. Dziennik „Pravda” zamieścił w swym czwartkowym numerze artykuł napisany przez sekretarza generalnego japońskiej krajowej rady ds. spraw uregulowania stosunków dyplomatycznych między Japonią a ZSRR i ChRL, Kana Madżima. Autor pisał w artykule o konieczności normalizacji stosunków radziecko-japońskich. Po nakreśleniu historii normalizacji tych stosunków i po scharakteryzowaniu działalności rady krajowej, Madżima stwierdza, że zapowiedziany wyjazd premiera Hatojamy do Mosk-

wy obucił w ludność Japonii nadzieje na pomyślne zakończenie rokowań w sprawie radziecko-japońskiego traktatu pokojowego. Jak podkreśla następnie Madżima, w Japonii panuje opinia, że jeśli Hatojama powróci z Moskwy bez porozumienia o normalizacji stosunków radziecko-japońskich, to jego gabinet upadnie.

Walki w Algerze trwają

PARYŻ. Jak donoszą z Algeru, w ciągu ostatnich kilkunastu godzin w walkach z powstańcami zginęło 34 żołnierzy francuskich. Wiele żołnierzy zostało rannych. Powstańcy dokonali szeregu śmiertelnych ataków na francuskie oddziały wojskowe.

Oświadczenie sekretarza generalnego Ligi Arabskiej

KAIR. W związku z rozpoczęciem się dziś sesji Rady Bezpieczeństwa, sekretarz generalny Ligi Arabskiej Abdel Khaled Hassouna oświadczył, że można oczekiwać zadowalającego rozwiązania problemu sueskiego, jeśli W. Brytania i Francja okażą dobrą wolę. Hassouna oświadczył, że jest zadowolony, iż sprawa ta znalazła się na forum obrad ONZ, które Karta całkowicie wyklucza użycie siły.

7 dzień procesów poznańskich

Dokończenie ze str. 1
dział, c objawów zaburzeń psychicznych. W związku z tym prokurator Klimczak uważa, iż brak jest dostatecznych podstaw do przychylnego rozpatrzenia wniosku obrony. — kolel wyraził swą opinię — w jakiej mierze ogólna sytuacja i psychoza tłumia wpływ na czynny oskarżonych — błędy prof. socjologii Uniwersytetu w Łodzi dr Szepepański. Rozprawa trwa.

»Iraq Petroleum Co« usiłowała oszukać rząd libański

KAIR. Dzienniki libańskie opublikowały sprawozdania z posiedzenia libańskiej komisji parlamentarnej do spraw nafty, które odbyło się w tych dniach. W czasie obrad komisji premier Libanu Salam poinformował o przebiegu rokowań z angielskim koncernem „Iraq Petroleum Company”. Salam oświadczył, że „Iraq Petroleum Co” przedstawiła rządowi libańskiemu fałszywe dane o swych zyskach. W związku z tym rząd Libanu, zgodnie z dekretem z 26 lipca br. o nalożeniu podatków

na koncerny zagraniczne, polecił ministerstwu finansów, aby stwierdziło, jakie są rzeczywiście zyski koncernu, i określiło rozmiary podatku. Rząd Libanu nałożył na „Iraq Petroleum Co” karę pieniężną za przedstawienie fałszywych danych o zyskach. Wysokość grzywny ma być obliczona od rozmiaru podatku i wyniesie połowę jego sumy. Jak informuje dziennik „Jour”, łączna wysokość podatku i grzywny, nalożonych na „Iraq Petroleum Co” określona przez rząd wynosi 44 miliony funtów libańskich.

W rocznicę zjazdu burmistrzów stolic świata

WARSZAWA. Rok temu — 4 października we Florencji odbył się kongres prezydentów stolic całego świata, w którym brał również udział przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy. W związku z tą rocznicą na gmachu Prezydium Stolecznej Rady Narodowej pojawiła się dziła okolicznościowa dekoracja: czerwono-złoty sztandar na szel stolicy, na którym widnieją herb Warszawy — syrena. U dołu widnieje napis: rocznica podpisania we Florencji umowy o pokój i przyjaźni między prezydentami 38 stolic świata. Z okazji tej — jak już informowaliśmy — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zarzycki — w imieniu własnym i mieszkańców Warszawy przesłał członkom Rady Miejskiej we Florencji depeszę z życzeniami.

Nowe linie lotnicze ChRL

PEKIN. Mieszkańcy przeszło 30 miast chińskich korzystają obecnie z komunikacji lotniczej. ChRL utrzymuje ponadto regularne połączenia powietrzne ze Związkiem Radzieckim, Demokratyczną Republiką Wietnamu i Burmą. Ostatnio otwarto nową linię lotniczą w ujgurskim okręgu autonomicznym (prowincja Sinkiang) o długości 440 km — szóstą z kolei w roku bieżącym.

Na marginesie wypadków poznańskich W sprawie praworządności

JEST chyba zupełnie jasne, że jedną z przyczyn, dla których wypadki poznańskie stały się dziś ośrodkiem zainteresowania w Polsce i poza Polską, jest problem samego procesu. Czy będzie jawny? Czy będzie praworządny? Ta sprawa z różnych względów i różnie formułowana, była przedmiotem oczekiwań zachodnich komentatorów przed procesem i jest ośrodkiem zainteresowania dziś w czasie trwania procesu. Różne są pobudki rodzące zainteresowanie, różna w różnych obserwatorów wola widzenia prawdy. Jedno jest pewne: dla nas sprawa praworządności, to nie obiekt jednorazowego zainteresowania ani instrument politycznej gry. To coś o wiele poważniejszego, o wiele bardziej podstawowego. Dla nas procesy poznańskie, to między innymi przegląd tego, co w dziedzinie sądownictwa i śledztwa przyniosł nam okres demokratyzacji. Jest to przegląd, którego dokonujemy z troskliwą uwagą i wzmożoną czujnością, pomni tego, co już wiemy nie tylko z teorii: że demokratyzacja to nie jednorazowy akt ani też jakaś gładka droga, która przebieg może być zahamowana od sukcesu do sukcesu. Co więc mówić w tej sprawie

poznańskie procesy? Kilka dni rozpraw pozwalają już na pewne spostrzeżenia. Co jest najważniejsze? Przede wszystkim to, że rola stron w procesie, czy li rola oskarżyciela i obrońcy, sprawozdana została do należytych rozmiarów. Oskarżyciel nie jest już dominującą osobą w rozprawie, obrońca nie jest dekoracją rozprawy, blednącą w blasku prokuratora; komplet sędziowski nie po to już zasiada za sędziowskim stołem, by za wszelką cenę forsować akt oskarżenia, lecz po to, by ustalić obiektywną prawdę i tylko prawdę. Można przytoczyć, zresztą przytaczaliśmy już w sprawozdaniach prasowych i komentarzach, szereg szczegółów świadczących, że na salach rozpraw w Poznaniu sędziowie stoją na straży praworządności. Weźmy pierwszy z brzegu przykład. Oto w procesie trzech oskarżonych o udział w masakrowaniu kaprala Izdebnego dwa z nich — Sroka i Zurek — wycofali. Jak wiadomo, zeznania złożone w śledztwie motywując to tym, że zeznania te złożyli pod presją funkcjonariuszy milicji, którzy nęskiwali się niedozwolnymi metodami śledztwa. Wiemy już, że prokurator złożył sądowi oświadczenie, że winni tych hańbiących czynów zostali

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich

SZTOKHOLM. — Ministrowie spraw zagranicznych krajów skandynawskich zbiorą się w dniach 8-9 października w stolicy Islandii, Reykjaviku, aby przeprowadzić rozmowy w związku ze zbliżającą się sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Z prac komisji rządowej dla spraw zbytu

Dokończenie ze str. 1
towarów pomiędzy przemysłem i handlem, a więc lepszego, sprawniejszego zaopatrywania konsumentów. Prace komisji idą m. in. w kierunku bezpośredniego powiązania zakładów przemysłowych tam, gdzie jest to możliwe, z handlem detalicznym, jak również ujednocnienia hurtu. Jak wiadomo, obecnie istnieją trzy pioniry handlu hurtowego — centralne zarządy zbytu, hurtownie państwowe oraz hurtownie spółdzielcze. Rzecz jasna, iż ten stan nie przyczynia się do usprawnienia handlu, ani też do potaniaenia jego kosztów. W swym planie pracy komisja projektuje m. in. rozpatrzenie zagadnienia zasad planowania obrotu towarowego w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz problemu bezpośredniego powiązania przedsiębiorstw handlu detalicznego z przemysłem terenowym, chałupnictwem i rzemiosłem. Komisja opracowała również tematyczny plan zagadnień branżowych. M. in. postanowiono rozpatrzyć zagadnienie zmian organizacji zaopatrzenia przemysłu odzieżowego, sprawę organizacji dostaw materiałów budowlanych na potrzeby rynku, zasady organizacji obrotu mięsem, rybami itd.

(Dokończenie na str. 3)

Projekt ustawy o planie 5-letnim

(Ważniejsze postanowienia)

WARSZAWA. Podajemy pozostałe, wybrane przez nas najważniejsze postanowienia zgłoszonego do Sejmu projektu

ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956—1960.

Rolnictwo

Należy w ciągu 5 lat podnieść produkcję rolniczą o ok. 25 proc. (w cenach porównywalnych), w tym produkcję roślinną o ok. 22 proc., a produkcję zwierzęcą o ok. 27 proc. Wzrost produkcji roślinnej powinien być osiągnięty przede wszystkim w drodze podniesienia plonów z hektara, a częściowo także drogą zwiększenia powierzchni zbiorów. Należy wziąć do 1960 r. dodatkowo pod uprawę ok. 350 tys. ha gruntów w porównaniu z po-

wierzchnią obslaną w 1955 r. Głównym zadaniem rolnictwa powinno być podniesienie produkcji zbóż i zwiększenie upraw pastewnych dla zabezpieczenia planowanego rozwoju hodowli. Jednym z ważnych środków dla podniesienia produkcji zbóż i zwiększenia bazy paszowej powinny być wzrost uprawy kukurydzy.

Należy osiągnąć zbiory podstawowych ziemliopłodów co najmniej w następującej wysokości:

| Wskaźnik 1960 r. w stosunku do średnich rocznych zbiorów w latach 1951—1955 | |
|---|-----------|
| 1960 r. | 1951—1955 |
| Zboża ogółem (14 085 tys. ton) | 120 |
| Ziemniaki (37 890 tys. ton) | 126 |
| Buraki cukrowe (9 050 tys. ton) | 139 |

Założony wzrost produkcji zbóż wymaga osiągnięcia w 1960 r. plonów w wysokości ok. 15 q/ha. Wzrost produkcji ziemniaków należy osiągnąć w drodze podniesienia

plonów do około 140 q/ha. Należy wydawnie zwiększyć plony roślin przemysłowych. Należy uzyskać następujący poziom produkcji artykułów zwierzęcych:

| 1960 r. | | Proc. w porówn. z poziomem prod. 1955 r. | |
|---------------|----------------|--|--|
| Zywiec ogółem | 2 086 tys. ton | 125,2 | |
| w tym: | | | |
| wieprzowy | 1 470 tys. ton | 124,2 | |
| mleko | 12 480 mln l | 129,8 | |
| welna | 13 550 ton | 137,7 | |

Dla uzyskania planowanego poziomu produkcji należy zwiększyć pogłowia:

| 1955 | | 1960 | |
|----------------|------------------------|-----------|------------------------|
| tys. szt. | szt. na 100 ha użytków | tys. szt. | szt. na 100 ha użytków |
| Bydło | 7 912 | 38,8 | 48,8 |
| w tym: | | | |
| krowy | 5 455 | 26,7 | 30,7 |
| trzoda chlewna | 10 888 | 53,4 | 60,8 |
| owce | 4 243 | 20,8 | 27,0 |

Zapewnić rozwój hodowli w województwach, które obecnie mają małe nasilenie pogłowia, a zwłaszcza: w olsztyńskim, białostockim, gdańskim, koszalińskim, szczeciń-

skim, zielonogórskim i lubelskim.

Należy osiągnąć następujący poziom skupu podstawowych artykułów:

| 1960 r. | | I proc. w porównaniu z poziomem prod. 1955 r. | |
|------------------|----------------|---|--|
| 4 zboża ogółem | 4 000 tys. ton | 128,2 | |
| Ziemniaki | 3 800 tys. ton | 130,9 | |
| Zywiec ogółem | 1 294 tys. ton | 142,7 | |
| w tym: wieprzowy | 887 tys. ton | 143,2 | |
| Mleko | 8 650 mln l | 148,8 | |

Należy zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne o 83 proc., poprawiając równocześnie ich asortyment i jakość.

Należy wykonać roboty melioracyjne na obszarze około 530 tys. ha gruntów ornych, wykonać melioracje ok. 750 tys. ha użytków zielonych, zagospodarować ok. 800 tys. ha zmeliorowanych łąk i pastwisk.

Należy dostarczyć rolnictwu w ciągu pięciu lat: około 70,8 tys. traktorów przeliczeniowych, ponad 10,5 tys. kombajnów zbożowych, około 46,6 tys. snopowłazek traktorowych, około 154 tys. siewników w przeliczeniu na 1,5-metrowe, celem całkowitego wyeliminowania siewu ręcznego.

Dla potrzeb indywidualnych gospodarstw chłopskich poważnie zwiększyć dostawy koszarek konnych, żniwiarek i młocarni kieratowych, wielokrotnie zwiększyć dostawy silników spalinowych i elektrycznych, podnieść jakość i zwiększyć dostawy drobnych narzędzi rolniczych.

Należy poważnie zwiększyć ilość prac wykonywanych przez POM w gospodarstwach indywidualnych. W 1960 r. POM powinny wykonać w tych gospodarstwach około 20—25 proc. podstawowych prac uprawowych i prac żniwnych.

Należy zelektryfikować 518,5 tys. zagród chłopskich, zakończyć w zasadzie elektryfikację PGR. Należy poważnie zwiększyć zaopatrzenie wsi w materiały budowlane. W 1960 r. należy dostarczyć 714 mln jednostek materiałów ściennych, (wzrost o 62 proc. w porównaniu z 1955 r.), 1 109 tys. ton cementu, (wzrost o 160 proc.), 846 tys. ton wapna budowlanego (wzrost o 68 proc.), 703 tys. m sześć. tarcicy, (wzrost o 70 proc.).

Należy osiągnąć umocnienie i dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych przy przestrzeganiu zasady pełnej dobrowolności i zapewnieniu niezbędnego uprzywilejowania ekonomicznego. W spółdzielniach produkcyjnych należy osiągnąć wzrost produkcji zbóż przede wszystkim w drodze podniesienia plonów 4 zbóż. Należy dążyć do poważnego zwiększenia ilości bydła zespolewego i wzrostu mleczności krow. Należy zwiększyć pomoc państwa dla spółdzielni, m. in. znacznie wzmocnić POM, większym i dobrze zorganizowanym spółdzielniom stworzyć możliwość zakupu traktorów oraz narzędzi i maszyn towarzyszących, przeznaczyć w planie kredytowym kwotę 3 770 mln zł na pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych.

Dostawy z PGR dla państwa w 1960 r. powinny osiągnąć 710 tys. ton zbóż, 287 tys. ton żywyca wieprzowego i ok. 800 mln litrów mleka. PGR powinny wydawnie podnieść poziom hodowli zarodowej i gospodarki nasiennej. Znaczne podniesienie produkcji zbóż w PGR należy uzyskać w drodze: wzrostu plonów 4 zbóż, które powinny osiągnąć przeciętnie co najmniej 15 q/ha oraz rozszerzenie uprawy kukurydzy do 120 tys. ha.

W zakresie produkcji zwierzęcej podstawowym zadaniem jest rozwój hodowli bydła. Pogłowia bydła powinno osiągnąć co najmniej 900 tys. szt., co stanowi wzrost o ok. 59 proc.

Specjalną uwagę należy zwrócić na poprawę warunków bytowo-socjalnych i kulturalnych

pracowników PGR. Należy wybudować w PGR około 120 tys. izb mieszkalnych.

Leśnictwo

Należy przeprowadzić odnowienie wyrębanych powierzchni leśnych oraz zalesienie nieużytków i innych gruntów leśnych na obszarze ogółem 906,3 tys.

ha. Pozyskanie drewna w państwowym gospodarstwie leśnym ma być obniżone o ok. 4 proc.

Transport i łączność

W dziedzinie transportu kolejowego (koleje normalnotorowe) należy zwiększyć przewozy ładunków o 21 proc. w tonach i 17 proc. w tono-km. oraz przewozy pasażerów o 21 proc.

Należy zelektryfikować ok. 930 km linii kolejowych czyli ok. 3 razy więcej niż w planie 6-letnim. Dokończyć elektryfikację linii Warszawa — Staliność na odcinku Łazy — Staliność, a ponadto zelektryfikować linie: Staliność — Wrocław, Gliwice — Kędzierzyn — Opole, odcinki Staliność — Kraków — Nowa Huta, Staliność — Bielsko — Żywiec, Błonie — Łowicz — Kutno, Łowicz — Łódź, Gdynia — Wejherowo, Gdańsk — Pruszcz oraz wybudować i odbudować ok. 250 km dróg torów.

Dla transportu samochodowego należy dostarczyć z produkcji krajowej oraz z importu ok. 58 tys. samochodów ciężarowych i ciągników drogowych, ponad 5 tys. autobusów, 46 400 samochodów osobowych, w tym około 32 tys. na sprzedaż dla ludności.

W żegludzie morskiej należy

zapewnić zwiększenie udziału przewozów statkami własnymi w obrotach polskich portów morskich do ok. 25 proc.; dostarczyć Polskiej Marynarce Handlowej 12 statków o nośności 10 tys. DWT, 10 statków o nośności 6 tys. DWT, 7 statków o nośności 3,2 tys. DWT, 1 statek o nośności 1,3 tys. DWT. Uwzględniając z jednej strony niewystarczające zasoby dewidów na import statków, a z drugiej strony szybko opłacalność nakładów na ten cel, należy wykorzystać w toku wykonania planu ewentualne możliwości kredytowe oraz rezerwy dewidowe w celu zwiększenia zakupu statków.

Należy wybudować kanał Łęczany — Skawina oraz kontynuować budowę kanału Żerań — Zegrze, kontynuować budowę zbiorników w Myczkowcach na Sanie i w Koronowie na Brdzie. rozpocząć budowę stopnia wodnego we Włocławku na Wiśle dla celów energetycznych oraz zbiornika w Treśnie na Sole dla zaopatrzenia przemysłu w wodę.

Inwestycje i budownictwo

Ustala się maksymalna globalna kwota nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej wraz z pomocą kredytową państwa dla gospodarki nieuspołecznionej w latach 1956—1960 w wysokości 301,5 mld zł. W zależności od sytuacji materiałowej i finansowej należy w planach rocznych dążyć do obniżenia poziomu nakładów inwestycyjnych.

Należy dążyć do jak najwyższego oddania do użytku obiektów rozpoczętych w okresie planu 6-letniego.

Należy przyjąć jako naczelne zadanie w dziedzinie budownictwa tegu uprzedmiotowienie w oparciu o prefabrykację i mechanizację.

Należy wybudować szereg przemysłowych wytwórni elementów prefabrykowanych stalowych i poligonowych, o globalnej zdolności produkcyjnej 2,2 mln m³. Zwiększyć stopień mechanizacji robót ziemnych w Ministerstwie Budownictwa do 82,5 proc.

Postęp techniczny w gospodarce narodowej

W górnictwie, hutnictwie oraz w budownictwie należy zapoczątkować i dążyć do przejścia od mechanizacji poszczególnych procesów produkcji do mechanizacji kompleksowej.

Ma być zwrócona szczególna uwaga na zapoczątkowanie automatyzacji, przygotowanie warunków do jej wprowadzenia w latach następujących.

Należy wycofać z programów produkcyjnych przestarzałe technicznie maszyny i urządzenia, modernizować i do skonalifikować agregaty.

Z nowych osiągnięć nauki i techniki podstawowe znaczenie perspektywiczne posiadają rozwiązania prac związane z pokojowym wykorzystaniem energii atomowej, zastosowaniem półprzewodników oraz rozwojem elektroniki. Należy uruchomić reaktor atomowy oraz cyklotrony małej i dużej mocy. Należy kontynuować prace związane

z wprowadzeniem i zastosowaniem izofopów.

W celu stworzenia odpowiednich warunków rozwoju prac w dziedzinie wykorzystania energii atomowej, należy zakończyć budowę centralnego ośrodka badań jądrowych k/Warszawy.

W celu zapewnienia rozwoju techniki należy na drodze planowego zacieśniania współpracy naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim, z państwami demokracji ludowej zapoczątkować koordynację, wspólne rozwijanie wielkich problemów naukowo-badawczych, szybkie przekazywanie osiągnięć, a także racjonalny podział wysiłków w dziedzinie uruchomienia trudnych i skomplikowanych nowych produkcji. Równocześnie należy w większym zakresie niż dotychczas wykorzystywać przedujące doświadczenia państw kapitalistycznych.

Zatrudnienie i wydajność pracy

W sferze produkcji materialnej powinien nastąpić dalszy wzrost wydajności pracy, który stanowi decydujący czynnik wzrostu dochodu narodowego.

Wydajność pracy w gospodarce państwowej powinna wzrosnąć o co najmniej: w przemyśle o około 30 proc. na 1 pracownika grupy przemysłowej, w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych Ministerstwa Budownictwa o ok. 49 proc. na 1 rob. produkcji

podstawowej, w PGR o około 30 proc. na 1 robotnika.

Należy doprowadzić, poczynając od 1958 roku do wyeliminowania w górnictwie pracy w niedziale i święta. Należy zabezpieczyć środki do stopniowego przechodzenia pod koniec planu 5-letniego do krótszego, niż 46-godzinny tygodnia pracy w niektórych działach gospodarki narodowej. W pierwszej kolejności należy ograniczyć czas pracy młodzieży.

Podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności

W okresie planu 5-letniego należy osiągnąć wzrost przeciętnej płacy realnej robotni-

ków i pracowników umysłowych oraz wzrost przeciętnej dochodów realnych na

osobę ludności rolniczej nie mniejszy niż 30 proc., przy czym dla kategorii robotników i pracowników, których płace kształtują się obecnie najniżej, należy zapewnić szybszy niż przeciętny wzrost płacy realnej.

Wzrost realnej płacy robotników i pracowników umysłowych powinien być osiągnięty przez: wzrost zarobków związany z podniesieniem poziomu wydajności pracy i poprawą wyników ekonomicznych działalności przedsiębiorstw; wzrost kwalifikacji i awansu pracowników, wzrost stawek i wynagrodzeń w działach zatrudnienia objętych planowanymi podwyżkami płac; obniżenie cen detalicznych niektórych artykułów konsumpcyjnych. Wzrost przeciętnej dochodów na jedną osobę ludności rolniczej powinien być osiągnięty głównie w drodze: podnoszenia dochodowości indywidualnych gospodarstw chłopskich na podstawie wzrostu produkcji i właściwego kształtowania bodźców materialnego zainteresowania; wzrostu dochodów członków spółdzielni produkcyjnych. Dochody realne ludności powiększą się także w wyniku dalszego wzrostu zatrudnienia.

W grupie podstawowych artykułów żywnościowych najważniejszą rolę powinno wzmocnić spożycie cukru (o 32 proc.) oraz mięsa i tłuszczów zwierzęcych (o około 18 proc.), w grupie podstawowych artykułów przemysłowych obuwia skórzanego (o 41 proc.) oraz tkanin jedwabnych (o 33 proc.).

Należy zwiększyć liczbę sklepów detalicznych organizacji handlowych o ponad 10 tys., a liczbę zakładów gastronomicznych o ponad 1 tys., kładąc przy tym

Rozwój gospodarczy województw

W dalszym ciągu projekt planu ustala podstawowe zadania i zasady rozwoju gospodarczego poszczególnych województw. Podajemy zadania dotyczące województwa koszalińskiego.

Projekt ustawy stwierdza, że w woj. koszalińskim należy zbudować bazę rybacką w Darłowie, uruchomić fabrykę urządzeń transportowych w Jezierzycach, cegielnię w Rzeźnicy, cegielnię w Złocieńcu, cegielnię wapienno-płaskową w Rąbnie i Łeknicy, garbarnię w Debnicy Kaszubskiej; odbudować na linii kolejowej Bytów—Młastko odcinek Bytów—Tuchomie; zbudować na drodze krótkofalową w Koszalinie; zwiększyć produkcję tartu w wszystkich formach wydobycia; zakończyć budowę ośrodków gospodarczych w nowo utworzonych PGR; podjąć aktywizację małych miast jako ośrodków obsługi technicznej rolnictwa, zwłaszcza uspołecznionego. Podlega ma być odbudowa uzdrowiska i kapieliśka w Kołobrzegu. Dla zlikwidowania deficytu siły roboczej stworzyć na leż. podstawy dla osiedlenia 32 tys. osób.

W zakresie gospodarki terenowej należy: zwiększyć wartość produkcji w przemyśle terenowym (Min. P. Dr. i Rzem. oraz CZSP) o 92,7 proc. przy nakładach inwestycyjnych (tylko Min. P. Dr. i Rzem.) w wysokości 49,8 mln zł; zwiększyć produkcję cegły w przemyśle terenowym do 60 mln sztuk; zrealizować nakłady na inwestycje w rolnictwie w kwocie 310 mln zł; rozwinąć gospodarkę hodowlaną; zorganizować produkcję sadzeniaków ziemniaczanych oraz ziemniaków jadalnych eksportowych. Projekt planu ustala, iż należy zapewnić scentralizowany skup z gospodarstw chłopskich w r. 1960 105 tys. ton ziarna 4 zbóż, 30 tys. ton żywyca i 70 mln litrów mleka. Należy zwiększyć obroty uspołecznionego handlu detalicznego o 62 proc. i zakładów gastronomicznych o 61 proc.

szczególny nacisk na rozwój sieci handlowej w dzielnicach, miastach, miasteczkach i osiedlach dotychczas pod tym względem opóźdzonej.

Szczególną uwagę należy poświęcić zagadnieniu cen detalicznych przez prawidłowe ekonomiczne ich ustalanie, stałą kontrolę poziomu cen oraz przeciwdziałanie tendencjom do wycoływania z produkcji i obrotu asortymentów tanich, na które istnieje zapotrzebowanie ze strony ludności.

W okresie planu 5-letniego powinna ulec poprawie sytuacja mieszkaniowa ludności, liczba nowych izb mieszkalnych w miastach i osiedlach robotniczych (łącznie z budownictwem indywidualnym) oddanych do użytku w latach 1956—1960 powinna wynieść ok. 1 200 tys., w tym na budownictwo indywidualne przy pada 220 tys. izb. Należy w tym celu uruchomić kredyty co najmniej w wysokości 2,2 mld zł.

Nauczaniem ma być objęta cała młodzież w wieku obowiązkowo szkolnego, zabezpieczona ma być w zasadzie powszechność nauczania w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. Należy zwiększyć liczbę uczniów w szkołach podstawowych z 3,4 mln do 4,7 mln, wybudować około 19 tys. nowych izb lekcyjnych i zatrudnić dodatkowo ok. 30 tys. nauczycieli.

Liczba absolwentów szkół wyższych w latach 1956—1960 powinna wynieść ok. 100 tys. osób.

Na cele rozwoju nauki, kultury i sztuki należy przeznaczyć większe środki niż w okresie planu 6-letniego M. in. należy zwiększyć nakłady książek o ok. 18 proc., stworzyć warunki zwiększenia nakładu gazet o ok. 35 proc., czasopism o ok. 50 proc.

Woj. koszalińskie otrzymało ma 21,5 tys. izb mieszkalnych; kosztem 198,7 mln zł należy przeprowadzić kapitalne remonty budynków mieszkalnych.

Liczba łóżek w izbach chorych zwiększyć się ma o 275 proc., w izbach porodowych o 125,7 proc. Liczba przechoźni o 42,1 proc., a liczba miejsc w łózkach dzielnicowych o 84,8 proc.

Należy rozpocząć budowę nowych kin w Koszalinie i Słupsku; wybudować 270 izb lekcyjnych dla szkolnictwa podstawowego.

Postanowienia końcowe projektu ustawy głoszą m. in.:

Ministrowie (kierownicy urzędów centralnych) oraz prezydja wojewódzkich rad narodowych operując w terminie, (który ma być ustalony — przyp. red.) resortowe i wojewódzkie plany gospodarcze na lata 1956—1960.

Upoważnia się Radę Ministrów do ustalenia szczegółowych zadań wynikających z postanowień określonych niniejszą ustawą oraz do wprowadzania zmian poszczególnych postanowień, nie naruszających podstawowych założeń planu, a w szczególności:

1 Do dokonywania zmian planów inwestycyjnych poszczególnych inwestorów centralnych pod warunkiem nieprzekroczenia ogólnego limitu nakładów na inwestycje określone ustawą;

2 do dokonywania zmian innych szczegółowych zadań planu pod warunkiem nieobniżenia wskaźnika wzrostu realnej średniej płacy określonego niniejszą ustawą. Zobowiązuje się Radę Ministrów, (kierowników urzędów centralnych) i prezydja wojewódzkich rad narodowych do systematycznej kontroli wykonywania planu rozwoju gospodarczego na lata 1956—1960.

Zjazd twórczej myśli

KOMUNISTYCZNA Partia Chin zawsze — także i przed XX Zjazdem — znała była z tego, iż z ogromną odwagą formułowała swoje poglądy i kształtowała swoją linię polityczną tak jak nakazywały jej warunki pracy i walki wśród największego liczebnie narodu na świecie. Wszak jeszcze przed XX Zjazdem wiadomo było, iż komuniści chińscy niezwykle rozumieją sens pojęcia: sojusznik w budownictwie socjalistycznym. Sojusznikiem byli nie tylko średniacy i całe średnie chłopstwo, nie tylko warstwy pośrednie, takie jak np. drobni kupcy czy rzemieślnicy, lecz również burżuazja narodowa. Od spóldzielczości na wsi nie odpędzano i nie odpedza się również bogatych chłopów, a nawet byłych obszarników, jeśli tylko przeszli proces redukcji.

Dziś, jak wynika z obrad VIII Zjazdu KP Chin, towarzysze chińscy dorzucili wiele nowego do swojego dorobku dotychczasowego i do dorobku całego ruchu robotniczego, który dziś, po XX Zjeździe KPZR, przeżywa trudny okres przewartościowy.

wania przeżytych wartości i kształtowania po nowemu swojej linii rozwojowej. W swej polityce komuniści chińscy opierają się na zasadzie nazwanej przez nich „od mas do mas”. Polega ona na tym, że partia, zachowując jak najściślejszy związek z masami, wsluchuje się w ich żądania, dążenia i tęsknoty, stara się zrozumieć poglądy mas, by je potem uogólnić, usystematyzować, propagować i wcielić w życie. To wcielanie również jest sprawdzane przez same masy, których poglądy na politykę partii stanowią najwyższe kryterium dla jej oceny. „Linia mas”, jako zasada postępowania partii, została wzbogacona poprzez przydanie szczególnej rangi kolegialności kierownictwa. Ale VIII Zjazd KP Chin rozwinął jeszcze dalej dorobek XX Zjazdu i z tymi nowymi poglądami i decyzjami komunistów chińskich ze wszelkim miar warto się zapoznać.

Przed wszystkim wprowadzono nie wiele cennych innowacji do statutu Komunistycznej Partii Chin. Wprowadzono je w trosce o rozszerzenie zasięgu demokracji wewnątrzpartyjnej. Komuniści chińscy, poszukując demokratycznej metody zasięgania opinii partii, przekształcili ogólnochiński zjazd partyjny oraz prowincjonalne i powiatowe zjazdy partyjne w stałe przedstawicielstwo.

Delegat wybrany na ogólnochiński zjazd partyjny plasuje swój mandat przez 5 lat, delegat na prowincjonalny zjazd partyjny — przez 3 lata i na zjazd powiatowy — przez 2 lata. Każdy z tych zjazdów zbiera się będzie co roku. Powstaje w ten sposób jak gdyby system permanentnie pracujących parlamentów partyjnych, zdolnych do operatywnej pracy i upoważnionych do wysłuchiwania i oceny sprawozdań komitetu centralnego i komitetów prowincjonalnych i powiatowych partii.

Drugim osiągnięciem Zjazdu jest sformułowanie poglądów na rolę mniejszości w partii; kiedy w partii istnieją grupy towarzyszy, którzy biorąc czynny udział w dyskusjach, znaleźli się w mniejszości, i których poglądy partia uznała większością głosów za niesłuszne. Cóż wówczas robić? Czy żądać, by wyrekli się swych poglądów pod groźbą zastosowania wobec nich sankcji dyscyplinarnych? A cóż będzie, jeśli okaże się i praktyka dowiedzie, że właśnie mniejszość miała rację? Otóż komuniści chińscy stwierdzają, iż, aczkolwiek towarzysze tacy muszą w działalności praktycznej bezwzględnie wykonywać uchwały partyjne, jednak mają prawo za chować swój pogląd i nie wolno ich zmuszać do wyrzekania się go. „Jeżeli tylko uchwały partyjne będą słuszne — oświadczył w swym referacie tow. Teng Siao-ping — to komuniści zachowujący własne poglądy i dążący do prawdy w końcu szczerze uznają i rozumieją słuszność linii partyjnej i uświadomią sobie swoje błędy. Jeżeli zaś w ostatecznym rachunku dowiedzione zostanie, że prawda jest po stronie mniejszości, to wyżej wspomniana zasada ułatwi partii poznanie prawdy”.

Rozwijanie demokracji wewnątrzpartyjnej w Chinach, a zresztą w ogóle rozwijanie demokracji we wszystkich dziedzinach życia ma dziś, sądząc z wyników Zjazdu, ogromny zasięg. Wskażmy tu tylko pobleźnię na kilka zasadniczych problemów. Bardzo istotną i interesującą jest sformułowana tam zasada długotrwałego współistnienia i wzajemnej kontroli między partią komunistyczną i partiami demokratycznymi. Interesuje to nas dlatego, że również w Polsce istnieje Front Narodowy a PZPR współpracuje z takimi stronnictwami, jak Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. Podstawą tej współpracy rozumieniem nieco inaczej niż towarzysze chińscy. Ich sformułowanie jest właśnie odbiciem szerszego rozumienia pojęcia politycznego sojusznika.

Z ogromną konsekwencją przeprowadza się w Chinach kampanie przeciwko dogmatyzmowi, sekcjarstwu i schematyzmowi w dziedzinie literatury, sztuki i nauki. Nowy kurs w tej mierze nazwano tam roletycznie — „aby wznówiły się wszystkie uczeni i rozkwitły wszystkie kwiaty”. Ten nowy kurs ma na celu stworzenie warunków

dla różnych kierunków twórczości literacko-artystycznej, ma na celu zabezpieczenie pełnej swobody twórczej i ochronienie artystów przed szlachynym naciskiem administracyjnym. To proklamowanie nieskrępowanego współzawodnictwa powinno zna leżć zwywy oddźwięk także i w innych krajach obozu socjalizmu, gdzie nie zawsze docenia się obrzymie znaczenie swobody artysty dla przyszłości kultury świata socjalizmu i dla kultury całego świata. Konsekwencja chińskich komunistów w tej dziedzinie przynosi im zaszczyt i chwałę.

Wiele uwagi poświęcono na Zjeździe zagadnieniom prawu rządności. Jak wynika z referatów i dyskusji, również i tam nie uszczępniono przed poważnymi błędami w tej dziedzinie. Obecnie postanowiono wycofać z nich odpowiednie nauki, by zabezpieczyć się na przyszłość przed ich recydywą. A więc postanowiono skończyć zdecydowanie z izolacją i tajnością pracy organów bezpieczeństwa publicznego. Przeciwnie — winny one składać sprawozdania przed zgromadzeniami przedstawicielstw ludowych różnych szczebla. Postanowiono dalej wyeliminować, w stopniu możliwym jak najszerszym, karę śmierci i jak najradkalniej wykarzować wszelkie przejawy niepraworządności.

Polską opinię publiczną zainteresały żywo poglądy naszych towarzyszy chińskich dotyczące pracy partyjno-politycznej w armii. Otóż sformulowano tam zasadę kolegialnego kierownictwa jednostkami wojskowymi. Kierują nimi zarówno dowódcy wojskowi jak i komisarze polityczni. Odpowiedzialni oni są — jeden za wykonywanie rozkazów i dyrektyw od strony wojskowej, drugi za wykonywanie zadań w zakresie pracy politycznej przed komitetami partyjnymi. Zjazd stwierdził, że jest to element niezbędny dla zbudowania demokratycznej armii, i że dopiero taki system daje możliwość dla kolektywnej myśli, pozwala dowódcom orientować się w całości sytuacji, wszczepia w armię ducha demokracji. Jak widzimy, towarzysze chińscy bynajmniej nie stawiają tam przeszkód między postępowaniem procesu demokracji i armią.

Wskazaliśmy tu na najbardziej interesujące problemy na tury politycznej, wynikające z VIII Zjazdu KP Chin. Obecnie proklamowano rozpoczęcie drugiego chińskiego planu 5-letniego. Jedną z wytycznych tego planu wskazuje jako istotny

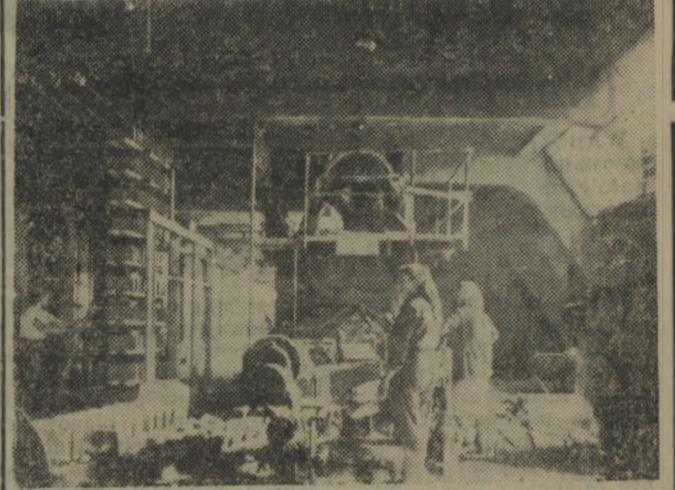
ne zadanie walkę o podniesienie stopy życiowej ludności. Ma ona wzrosnąć w ciągu 5-letnia o 25—30 proc. Nie zapominajmy, że osiągnięcia gospodarcze Chińskiej Republiki Ludowej mają obrzymie znaczenie dla kształtowania się sytuacji w całej Azji. Narody strefy pokoju w Azji i Afryce pilnie przypatrują się wszystkiemu, co dzieje się w Chinach.

Byłoby jednak uproszczeniem ograniczanie znaczenia dorobku chińskiego tylko dla tamtych części świata. Również i my możemy, i powinniśmy, z niewątpliwą korzyścią dla naszych wysiłków, zmierzających do pełniejszej demokracji wszystkich dziedzin życia, przeanalizować poglądy i politykę komunistów chińskich.

Dziesiątki dziennikarzy obsługujących prasę kapitalistyczną przybyło do Pekinu w okresie VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin. Wszyscy oczekiwali na sensację bardzo określonego gatunku. Pragnęli dostrzec jakąś szczylinę między 10-milionową partią chińską i KPZR. Niektórzy wyrażali nawet pewne nadzieje, że życzenia takie spełnią się i że będą mogli donieść o tym w sążnistych depeszach ze Zjazdu. Dziś, kiedy Zjazd zamknął swoje obrady, nadają oni podsumowujące depesze i z niejakim zawodem stwierdzają, że nie podobnego nie zauważyli. Oto specjalny korespondent AFP Jacques Locquignol, pisze: „Zjazd Komunistycznej Partii Chin, który odbył się po XX Zjeździe KPZR, dał powód do licznych spekulacji. Niektórzy sadzili, że pojawią się pewne różnice między komunistami chińskimi a komunistami innych krajów, które mogłyby doprowadzić do ważnych zmian w kierunku ruchu komunistycznego. Wszystkie te spekulacje okazały się bezużyteczne”.

Nie tylko bezużyteczne. Można by powiedzieć, że przebieg Zjazdu dowiódł czegoś innego. Referaty i dyskusja przyniosły wiele przekonujących dowodów, iż komuniści chińscy wyciągali odpowiedzialnie do swoich potrzeb konsekwencje z doświadczeń radzieckich i z myśli XX Zjazdu KPZR. Dowiedli, że umiemia korzystać z bogactwa doświadczeń innych krajów obozu socjalizmu, że umiemia stosować te doświadczenia w zgodzie ze specyfiką własnego kraju, rozwijać własne trudności i własne problemy w sposób twórczy, wzbogacając z kolei dorobek teoretyczny i praktyczny całego obozu socjalizmu.

Na nowej drodze...



Warszawskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Zielonce wkroczyły na nową drogę organizacji produkcji. W dążeniu do podniesienia rentowności zakładu załoga zamierza powołać kolegium robotnicze, które będzie mieć decydujący głos w sprawie rozwoju produkcji, gospodarki, kredytami bankowymi i podziału zysków. Przewiduje się również zorganizowanie bezpośredniego zbytu wyprodukowanej przez zakłady cegły. Na zdjęciu: praca przy agregacie do formowania cegiel. (CAF — fot. Dąbrowiecki)

Na marginesie wypadków poznańskich W sprawie praworządności

(Dokończenie ze str. 2)

akcie oskarżenia. Sformułowania pachnące starymi czasami — sztuczne, tu i ówdzie, usiłowanie aktu oskarżenia łączenia na siłę bandyckich wyczynów wszystkich absolutnie oskarżonych np. z faktem, że słuchali „Głosu Ameryki” czy innych szczerkaczkę; próba podkładania pod każdą zbrodnię polityczną tła, tam, gdzie kto wie czy uda się istnienie tego tła udowodnić.

Są jeszcze pozostałości „starego” w procesach poznańskich. Na wczorajszej rozprawie prokurator przedstawił sądowi akt oskarżenia ojca oskarżonego Suwarta, który odpowiada za gwałtowny atak z bronią w ręku na gniach urzędu do spraw bezpieczeństwa. Z przedłożonych akt wynika, że w 1952 roku na rozprawie w sądzie rejonowym w Warszawie ojciec Jana Suwarta — podający się za KPP-owca — skazany został za współpracę z granatową policją. Ale po co prokuratorowi było to potrzebne? Czy syn odpowiada za czyny ojca? Czy sam fakt, że ojciec był prokuratorem rzuca cień na jego syna? I jeszcze jedno: ojciec Suwarta zwrócił się do władz partyjnych o rehabilitację i otrzymał, jak twierdził, odpowiedź, że trwa rewizja jego sprawy. Co się stanie, jeśli zostanie zrehabilitowany? Syn Suwarta odpowiedzieć musi przed sądem tylko za swoje, udowodnione mu przestępstwa.

I dlatego słuszny był wniosek obrońcy Suwarta o niedopuszczenie aktu oskarżenia do sprawy syna. I dlatego słusznie uczynił sąd przychyliając się do wniosku obrońcy.

Są w poznańskich procesach pozostałości „starego”, nad którymi zdecydowanie i bezwzględnie dominuje to, co zdrowe, słuszne, prawdziwe i praworządne. Ale praworządność to taka rzecz, która nie znosi luk. Nie idzie tu o procesy poznańskie. Idzie o coś więcej. Idzie o walkę prowadzoną przez naszą partię, o pełne przywrócenie praworządności. Dla nas rozprawy poznańskie — to nie jednorazowa demonstracja praworządności, jak próbują kłamliwie, wbrew prawdzie, które świadkami są co dzień na procesach poznańskich, insynuować niektórzy zagraniczni korespondenci. Dlatego też, właśnie dlatego, nie wolno nam przemilczać żadnego, nawet najdrobniejszego, wynikającego ze starych przyzwyczajęń przejawów „starego stylu”. Ta właśnie nasza szczerza i zdecydowana wola przewyższająca zła najbardziej niepokoi naszych wrogów.

Na komplety sędziowskie pracujące w Poznaniu sklerowana jest dziś uwaga naszej opinii publicznej, ufnej, że sędziowie zgodzą wyroki sprawiedliwe, zgodne z prawem, które wyrażą wolę ludu.

MARIA WOŁODARSKA

Czy jesteśmy dobrze przygotowani do przewozów jesiennych?

W okresie przewozów jesiennych w bieżącym roku, wzrost masy towarowej wyniesie 17 do 20 proc., w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. W tym trudnym sezonie pracy wiele zależy od kolejarzy, od wykozystania czasu pracy wagonów, skrócenia postojów, dotrzymania rozkładu jazdy.

Aby kolejarze mogli sprostać tym zadaniom trzeba koniecznie stworzyć im należyte warunki pracy i odpoczynku. A jest w tym zakresie jeszcze sporo do zrobienia. Przeprowadzona niedawno kontrola ujawniła poważne braki. Np. to, że noclegownie dla drużyn konduktorskich i parowozowych nie posiadają do statecznej ilości łóżek. To, że jeszcze smaruje się podłogi „pyłochonem” własnej produkcji, sporządzanym ze starego smaru maszynowego. Po za brudnym wyglądem i odrażającym zapachem powoduującym ból głowy i mdłości, jest to nie wskazane ze względu na sanitariaty. Brak odpowiednio wyposażonych schronisk dla służb manewrowych. Nie zajęto się dotychczas złą jakością odzieży ochronnej. Brak stolówek na stacji Stupsk dla dojeżdżających drużyn konduktorskich i parowozowych. Nie przygotowano na okres zimowy odpowiedniego ogrzewania hal naprawczych parowozowni i wagonowni.

Tak więc w okresie jesien...

prawy warunków bytowych kolejarzy jest wiele do zrobienia, bez sięgania do wielkich kredytów inwestycyjnych.

Pracownikom wykonującym jesiennych zadań przez kolejarzy powinna towarzyszyć troska użytkowników kolei o właściwe wykorzystanie wagonów. Tymczasem znamy wielu użytkowników, którzy tę pracę utrudniają. Należą do nich: PGR w Głównych, który do sierpnia br. przetrzymał 20 wagonów (380 godzin), Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ryczewie — 27 wagonów (833 godziny), młyn w Kołobrzegu — 20 wagonów (tonad 746 godzin), Centrala Mięsa w Sławnie — 31 wagonów przetrzymała przez 451 godzin, cegielnia w Polanowie — 35 wagonów przez 993 godzin. Zakłady Garbarskie w Białogardzie — 21 wagonów przez 494 godziny. Liczba takich użytkowników jest znacznie dłuższa.

W samym tylko przewozowym oddziale stupskim przetrzymano 7459 wagonów przez 135 532 godziny. Strata ta sięga wartości uruchomienia 67 pociągów towarowych o przeciętnym obciążeniu 800 ton na pociąg.

Prezydium Rządu w 1953 roku o załadunkach w niedziele i święta. Do takich zaliczają się rejony lasów państwowych, rejony przemysłu leśnego i GS-sy. Nieprzebiega nie tej uchwały wpływa hamująco na stosowanie podwójnej operacji — tj. załadowania wagonu w tym samym dniu i na tej samej stacji, po wyładunku.

Ciągłe jeszcze klienteli nie wykorzystują ładowności wagonu towarowego. Ustalone dekretem kolejowym normy ładunkowe nie są przestrzegane. W samym Stupsku istnieją rezerwa 550 wagonów, gdyby tylko dokonywano załadunku w sposób ekonomiczny.

Trzeba więc, aby użytkownicy PKP usprawnili planowane przewozy i ściślej przestrzegać realizacji operatywnych, pięciodniowych planów zapotrzebowania wagonów. Bez tego kolejniwo nie jest w stanie prowadzić racjonalnej gospodarki parkiem wagonowym.

aby ograniczyć do minimum braki w tegorocznych przewozach jesiennych trzeba:

organizować narady robotnicze z pracownikami transportu ważniejszych użytkowników kolei w celu omówienia bieżących trudności i wspólnego im zaradzenia, użytkownicy PKP powinni zobowiązać się do terminowego załadunku i wyładunku wagonów, do wykorzystania ładowności wagonów oraz gdzie to możliwe do podwójnych operacji ładunkowych, ze strony pracowników kolei zobowiązania winny gwarantować planową obsługę punktów ładunkowych, terminową awizację i przedawizację przewoźników, czego domagają się klienci oraz terminową przesyłkę przewidzianymi planem pociągami.

W okresie jesiennych przewozów nieodzowna jest pomoc organizacji partyjnych i związkowych, które powinny dokładać starań o skrócenie postojów wagonów pod naleciwką i wyładunkiem, jak też pomagać w zawieraniu umów o współzawodnictwo międzybranżowym z zakładami przemysłowymi.

BOLESŁAW MAŁECKI
Kier. Wydz. Komunikacji
KW PZPR w Koszalinie

340 POMIDORÓW Z JEDNEGO KRZAKA

Emerytka radziecka A. M. Kłisielewa, prowadząca od bliżko 25 lat doświadczenia w dziedzinie hodowli warzyw, uzyskała w tym roku rekordowy zbiór pomidorów, osiągając z jednego krzaka 340 pomidorów (28 kg).

NAJSTARSZA KOBIETA NIEMIEC

Prasa niemiecka podaje, że 71-letnia pani Rissmann, zamieszkała w dzielnicy berlińskiej Charlottenburg, obchodziła 167 rocznicę urodzin. Ma ona 4 córki i dwóch synów. Najstarsze z nich liczy 82 lata, a najmłodsze 70.

DWA TYGODNIE NA ORŁOZONYM SZCZYTIE JEDNEJ Z GÓR NA SPITSBERGEN

Latem bieżącego roku odbyła się w Leningradzie na statku „Ob” ekspedycja naukowa, w skład której wchodziła uczelnia radziecka i szwedzka. Celem ich podróży jest zbieranie materiałów i przeprowadzenie innych prac zwiadczeniowych z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym.

Najwyższy czowiek Japonii

PEKIN. Najwyższym zjawcą obecnie Japonczykiem jest 20-letni Jozimatsu Matsuzaka, mierzący 218 centymetrów wzrostu. W roku 1950 uciekł on z domu rodzicielskiego (w Nagano), nie mając znieść dźwięku swoich szkolnych kolegów, których już wtedy przeraszał o głowę. Chłopak ukrył się w jednej z zapadłych górskich wiosek w Japonii i ukrywał się tam przez trzy tygodnie. W końcu został odnaleziony. Lekarze stwierdzili, że Jozimatsu jest niedożywiony. Najwyższy człowiek Japonii znajduje się obecnie pod opieką lekarzy, jego niekiedy wzrost zainterесował także antropologów. Jak bowiem mówią statystyki, 20-letni Japonczyk ma przeciętnie 161 cm wzrostu. Lekarze, którzy badali Matsuzakę, stwierdzili, że będzie on rósł jeszcze przez 4-6 lat i że jego wysokość wzrośnie prawdopodobnie do 240-250 centymetrów.

Owocne spotkania ⁽¹⁾

ZACZEŁO się od skromnej rubryczki „Frosze o głos”, wciśniętej na którąś ze stron gazety. Szybko stała się ona poważnym i co ważniejsze od formy — skutecznym narzędziem w trudnym boju o odnowę naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. By pogłębić tę sondę nastrojów i myśli rurtujących społeczeństwo, rozszerzyliśmy jej zakres. Od słowa drukowanego, przeszliśmy także do bezpośrednich spotkań z czytelnikami.

Nie było na nich referatów i „zasadniczych” zagajęń. Po prostu poszliśmy po prostu pracownikom spółdzielczości pracy i rzemieślnikom Koszalina, Słupska i Złocienka o szczerze wypowiedzenie swych myśli, uwag, propozycji na temat swej pracy i życia.

Pytacie o rezultat?

Płocką wyssaną z brudnego palca jest twierdzenie, że wielka fala procesu odnowy ogarniająca cały kraj, ominęła nasze województwo. Bzdura, po stokroć bzdura. Każdego, kto

wątpi, zapraszam na następne spotkania. Niech posłucha. Na spotkaniach usłyszeliśmy wiele słusznych założeń i pretensji, a jeszcze więcej rzeczowych propozycji i mądrych wniosków. Rzadko wypowiedzi, kończyła się na stwierdzeniu, że jest źle, częściej natomiast mówiono jak można naprawić zło i co należy w tym kierunku zrobić. Naczelni od nich reporterski notes.

Którą z nich jako pierwszą przekazać wszystkim czytelnikom? Bo choć trudno twierdzić, że wypowiedziane na tych spotkaniach opinie są opiniami całego społeczeństwa naszego województwa, to jednak ludzie, którzy przyszedli na nie, stanowili reprezentację większości mieszkańców miast. Z tego też powodu wiele poruszanych problemów zainteresuje szerokie grono czytelników.

Trzeba więc, choćby w skrócie, przekazać wszystkie najważniejsze głosy. Te gotowe, uroczysto przemysłowe wnioski, te zrodzone dopiero po nierzadko ostrej polemice czy wreszcie zaledwie mełiste kontury jakichś koncepcji wymagające głębszych studiów i przemysłu. Wachlarz problemów szeroki — tak jak problemy życia mieszkańców miast.

Który z nich ważniejszy, ciekawszy, bardziej zasadniczy?

Chyba ten, którego rozwiązanie wymaga pomocy w formie nacisku opinii publicznej i szybkiej interwencji. Bowiem okazało się, że proces gwałtownej aktywizacji społeczeństwa napotyka na mur obojętności i niechęci ludzi odpowiedzialnych. Tow. Zapolski, wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Słupsku stwierdził, że jest to rezultat wieloletniego nawyku odwoływania się do decyzji „góry”, pospolity strach przed wydanym decyzją.

Jest w tym twierdzeniu sporo racji. Ludzie przywykli do roli pośredników w przesyłaniu okólników i zarządzeń nie od razu mogą zdecydować się na dużej wadliwej samodzielną decyzję. Walka o demokratyzację w głównej mierze musi rozegrać się w psychice ludzi. Ale tego rzędu oporami trudno tłumaczyć ciężoty niektórych kacyków do praktyk zamordyzmu. Z tymi ciężotami trzeba walczyć również skutecznie jak z każdą kontrowersyjną robotą, bowiem skutki są identyczne. Wywołują niezadowolenie, rozczarowanie i podrywają zaufanie do słusznych poczynań partii.

Ob. Władysław Rudkowski ze Złocienka złożył podanie o zezwolenie na otwarcie warsztatu i sklepu rzeźniczego.

Odwiedzamy muzeum

W dniach od 1 — 14 bm. obchodzimy międzynarodowy „Tydzień Muzealny”. Na ten okres muzea w całym kraju przygotowują specjalne działy z ciekawszymi eksponatami. Również muzeum w Słupsku przygotowało się dobrze na przyjęcie rzeszy zwiedzających. Muzeum to polecamy zwiedzić nawet tym, którzy już je odwiedzali. Wzbogaciło się ono o nowe eksponaty wydobyte w czasie pogłębiania Słup i o szereg darów np. starych monet znalezionych w ostatnim okresie. Warto dodać, że w okresie trwania „Tygodnia” wstęp do muzeum jest bezpłatny. Muzeum w Słupsku czynne jest codziennie (za wyjątkiem poniedziałków) w godzinach od 11 do 17-tej, a w niedzielę od 11 do 16-tej.

Czytajcie prasę partyjną

Zamiast rozsądnej, rzeczowej i spokojnej odpowiedzi spotkał się z zarzutem, że dąży do rozbicia spółdzielni. Szczęście, że był to jedyny tak jaskrawy przykład nieodpowiedzialnego traktowania rzemieślnika, chcącego przystąpić do samodzielnego pracy. Nie znaczy to jednak, że odosobniony. Są także inne, równie skuteczne metody zniechęcania ludzi.

Ob. Jerzy Skrypin z Koszalina stara się o udzielenie mu pozwolenia na otwarcie piekarni w Szczeglinie. Chce pójść na wieś. Spółdzielcy wyfajgają tam niemal jak zbawcę, oblecują dostarczać własną mąkę, byle im chleb w piekarni, ale Prez. PRN ma jakżeś opory. Bo to niby GS stara się uruchomić piekarnię, choć do tej pory nie ma żadnych kredytów itd.

Tak to jeszcze czasami beżmyślność i gapiostwo politycznej pseudodziałalności niweczącej kapitał odzyskany rozsądnymi poczynieniami władz, zmierzającymi do likwidowania błędów przeszłości.

Ob. Adam Chodoń, stolarz ze Strzelinka pow. Słupsk spotkał się z „doskonalą” zachęką do świadczenia usług na rzecz ludności wiejskiej. W czerwcu wykupił kartę rejestracyjną. Nikt nie затroszczył się, by przyznać mu jakkolwiek floskę surowca, ale Wydział Finansowy Prezydium PRN nie zapomniał o przysłaniu wymiaru podatku w wysokości 2 220 zł. Sekwestrator zaś nie omieszczał zająć mu z tego tytułu krowy. Nie pomagały protesty, odwołania. W tym wypadku nad gorliwy, jak widać, działali zdecydowanie.

Złocienec o tradycjach choć bujnie rozwijających się rzemieślnictwa w latach 1946—1952, w tej chwili nie ma nawet warsztatu blacharskiego.

Ob. Roman Jabłoński w 1954 r. zamknął warsztat, ponieważ nazwano go wrogiem klasowym. Obecnie od dwóch miesięcy stara się o powtórne uruchomienie warsztatu. Ze zwolnienie otrzymał. Niby wszystko w porządku. Ale kiedy proszą o rzecz podstawową — lokal, Prezydium MRN bezradnie rozkłada ręce, albo przyznaje taki, który absolutnie nie nadaje się.

Już ten krótki przegląd najboleśniejszych spraw nasuwa niepokojące refleksje. Widać, że realizacja zarówno uchwał VII Plenum jak i uchwały Prezydium WRN w sprawie aktywizacji rzemieślników na terenie na nie zawsze zrozumiałe trudności i opory. Generalnym wnioskiem jest konieczność wzmocnienia kontroli wykonania tych uchwał przez aparat terenowych rad narodowych. Wydaje się koniecznym powołanie komisji, która zbada sprawę i na miejscu wyda decyzję.

O innych problemach w następnych artykułach.

WŁADYSEAW ŁUCZAK

U progu wyborów do obwodowych komitetów Frontu Narodowego

W Koszalinie odbyło się już wprawdzie jedno zebranie wyborcze w obwodzie nr 4, lecz główne nasilenie obwodowych zebrań wyborczych przypada na dni od 5—10 bm. Wybory ob-

Nowe kino związkowe w Koszalinie

W ubiegły wtorek zostało otwarte nowe kino związkowe w Koszalinie. Gospodarzem kina jest Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Kino mieści się w dawnej świetlicy przy ul. B. Hieruta nr 38/40.

W kinie „Budowlaniec” (gdzie tak — niezbyt poprawnie — nazwę otrzymało kino MPRB) filmy będą wyświetlane we wtorki, środy i czwartki o godz. 18, w sobotę o godz. 18 i 20. W niedzielę odbędzie się 4 seanse.

Bilet wstępu kosztuje 2,70 zł. Obecnie jest wyświetlany film pt. „Trzpiotka”. Jako następny (od soboty) będzie wyświetlany film „Maclovia”.

Propozycja

W natłoczonych po „brzegi” naszych autobusach miejskich nie ma się czego uchwycić. Tracimy grunt pod nogami, gdy autobus nagle hamuje, lub pokonuje zakręty. Instynktownie nie wiem się wszystkich, co jest pod ręką.

Najczęściej ofiarami tego odruchu są zawieszony u sufitu szklane oprawki do żarówek.

Wobec tego, może daloby się umocować chociaż prowizoryczne drążki do uchwytu. Rezultat będzie na pewno dobry.

Po raz drugi w sprawie okienka

Trzy miesiące temu oplerając się na sygnałach naszych czytelników pisaliśmy o tym, że na poczcie głównej w Koszalinie jedno okienko, w którym przyjmuje się opłaty radiofoniczne, wpłaty PKO, przekazy pieniężne stanowczo nie nadaje się do obsłużenia interesantów. W kilkanaście dni po ukazaniu się notatki uruchomiono drugi punkt, który zataił w wymienione wstępnie usługi. Jednak po pewnym czasie znowu powrócono do pierwotnego stanu. Rezultat: pod okienkiem, szczególnie w pierwszych dniach miesiąca gromadzą się tłumy interesantów. Nie każdy z nich ma czas wystawać tam godzinami.

Uważamy, że mimo trudności spowodowanych szczupłością personelu sprawę tę należy załatwić.

wodowych komitetów Frontu Narodowego mają być zakończone do dnia 10 bm. Ten krótki słu-sunkowo termin uwarunkowany jest tym, że już 18 bm. odbędzie się wybory do Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Akcje wyborcze do obwodowych komitetów Frontu Narodowego rozpoczęto w Koszalinie na rozszerzonym posiedzeniu Prezydium MKFN z udziałem przewodniczących obwodowych komitetów FN. Na naradzie tej omówiono sprawozdanie z wyborów w obwodzie nr 4 oraz prace przygotowawcze do wyborów. Zatwierdzono również plan pracy Prezydium MKFN na najbliższy okres.

Obecnie odbywają się w obwodach zebrania przygotowawcze, na których mieszkańcy rejonów ustalają terminy zebrań wyborczych oraz opracowują wnioski do sorawozdania z dwuletniej działalności obwodowych komitetów FN. Do dnia dzisiejszego odbyło się już pięć takich zebrań.

Akcja przygotowawcza do zebrań wyborczych nasila się przybiega w obwodach nr 2 i 3. Od powiedzialni za te obwody człon-

ków Prezydium MKFN Józef Zajkowski i Tadeusz Jastrzębski niewiele dotąd zrobili, by zorganizować zebrania przedwyborcze.

Drugą ważną sprawą w bieżącej pracy MKFN są spotkania z przedstawicielami stromnictwa i organizacji społecznych.

Dotychczas zorganizowano spotkania z przedstawicielami Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa. Spotkania takie, na których zostało omówione szersze włączenie się organizacji społecznych do akcji wyborczej do komitetów FN i Sejmiku, zostały przeprowadzone również z przedstawicielami Stromnictwa Demokratycznego, Zjednoczonego Stromnictwa Ludowego, ZMP i Ligi Kobiet.

Jednak dotychczasowa frekwencja mieszkańców poszczególnych obwodów na tych zebraniach jest ciągle jeszcze za mała.

W wyborach do komitetów Frontu Narodowego nie powinno zabraknąć żadnego mieszkańca Koszalina.

Z. Z.

Nowe sklepy w śródmieściu

Już 9 podań z prośbą o zezwolenie na otwarcie sklepów prywatnych rozpatrzyło Prez. MRN w Koszalinie.

Spośród składających podanie sześciu kupców otrzymało zezwolenia na prowadzenie sprzedaży w stoiskach przy pl. Targowym. Trzech kup-

ców a to: Józef Bronsztajn, Michał Goldfarb i Cichocki buduje pomieszczenia sklepowe w centrum miasta. Dwa z nich będą się mieścić przy ul. Stalingradzkiej, trzeci zaś w pobliżu Spółdzielni Mechaników Samochodowych.



Ważniejsze telefonery i adresy
Pogotowie Ratunkowe tel. 09.
Straż pożarna — tel. centrali 823, tel. alarmowy — 08.
Pogotowie milicyjne — telefon 07.
Szpital Miejski, ul. Pałata 8/8, tel. 2215, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 24 08.



„Nowa Huta” — Zakochoń z Villa Borghese.
Seanse o godz. 18, 19 i 20.
„Młoda Gwardia” — Rokossov — wieczorne.
WDK — Alarm w górach.
Seanse o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.



PROGRAM I
Na dzień 5. X. 1956 r. (piątek)
Program dnia: 5.45, 11.50, 17.40
Wiadomości: 5.04, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 12.04, 15.00, 19.00, 21.00, 23.00.
5.00—8.15 Transmisja z pr. II.
8.15 Muzyka tan. 8.30 Muzyka i aktualności. 9.00—11.30 Przerwa.
12.10 Audycja dla wsi. 12.20 Uwertura symf. 12.30 Kronika kulturalna. 13.00 Radz. muz. lud. 13.25 Odpowiedzi. Fall 49. 13.40 Utwory skrzypcowe. 14.00 „Co stroik odnalazł w posłonce”. 14.26 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 15.10 Pieśni Bellini’ego. 15.25 Orkiestra rozr. 16.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.30 Fragmenty z oper Giordano i Cilea. 17.05 Walce Straussa. 17.25 Korespondencja z krajów demokracji ludowej. 17.35 Śpiewamy i tańczymy. 18.00 „Trzej panowie w łódce” — odc. pow. Jeremie Jeronca. 18.20 Audycja aktualna. 18.30 Czego chcemy słuchać. 18.45 Radiostacja młodzież. 19.30 Koncert symf. 20.15 Poezja Chmury-Stroińskiego. 20.30 D. c. koncertu. 21.50 Ze świata jazzu. 22.20—23.00 Muzyka rozr. i tan.

PROGRAM II
na dni 6 i 7 X. 1956 r. (piątek)
Program dnia: 5.45, 15.05.
Wiad.: 5.04, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.50.
5.10 Poranne rozmaitości roln. 5.30 Marsze i tańce. 5.51 Gimn. 6.10 Utwory charakterystyczne. 6.25 Kalendarz radiowy. 6.38 Piosenki różnych narodów. 6.51 Gimnastyka. 7.10 Soliści w repertuarze rozr. 7.36 Muzyka baletowa. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Gra orkiestra Mantovani’ego. 8.36 Muz. symf. 9.00 „Konrad Wallenrod” — fragment poematu A. Mickiewicza. 9.40 „Nasze przedkolonne tańce”. 10.00 „Noe nad Moskwą” — reportaż J. Putramenta. 10.20 Muzyka popularna 11.00 Muzyka dla wszystkich. 11.42 Utwory fort. 12.10 Audycja dla wsi. 12.20—15.05 Przerwa. 15.10 Swojskie melodie. 15.30 „Paula czy Lina” — odc. pow. Kaestnera. 16.05 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 16.20 Gra zespół Kazanecki. 16.50 „Most nadziwienle misterny” — pogodanka inż. W. Sterna. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.40 „Na warszawskiej fall”. 18.00 Muzyka tan. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.53 Duety na organy i fortepian. 19.10 Ujubieni pieśniarze. 19.40 Satyrycy przed mikrofonem — H. Bardylowski. 20.23 Kronika sport. 20.30 Sprawozdanie dzwilkowe z przebiegu procesu w Poznaniu. 21.00 „Mały księż” — słuchowisko poetyckie. 22.20 Głazunow: Fragmenty z bal. „Pory roku”. 22.45 Piosenki hiszpańskie. 22.55 Wieczorna audycja kameralna. 23.58—23.59 Melodie na dobranoc.



Na zdjęciu: budowa sklepu w pobliżu Sp. Mechaników Samochodowych jest już poważnie zaawansowana.

Tajemnica zegarunki

— Automat czy kobieta? — zadają sobie niejednokrotnie pytanie abonenci, dzwoniąc do zegarunki pod nr 06.

Otóż dekonspirujemy: 06 to (niestety) automat i to znajduje się aż w... Gdańsku, a podłączony do naszych linii telefonicznych.

Ale na pocieszenie tych, którzy próbowali ucinąć z zegarunką pogawedki, wyoobrażając sobie, że jest ładną, młodą dziewczynką, podajemy iż nie mylił się.

— ???
— Oczywiście tylko do pa-

dziernika 1954 r. Do tego bowiem czasu godzinny podawali dziewczęta z naszej centrali telefonicznej.

bj

KOMUNIKAT

W dniu 6 bm. w godz. od 11 — 12.30 w biurze Wolewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie (gmach Prezydium WRN — pokój 129) przyswimować będzie skargi i zażalenia noszącej na Sejm PRL ob. Maciej Elczewski.

Pracowników na stanowiska KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, KIEROWNIKA WYTWÓRNI CUKIERKÓW, KIEROWNIKA INWESTYCJI I GŁÓWNEGO MECHANIKA poszukują Koszalińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tęrenowego w Koszalinie, ul. Asnyka 8/10. Płaca do omówienia z dyrekcją Przedsiębiorstwa. K—495-1

Rolniczy Zespół Spółdzielczy »Przyszłość« w Charnowie, poczta Bydłino, pow. Słupsk zakupi natychmiast

maszyny stolarskie w dobrym stanie frezarkę, heblarkę grubośćelówkę z wyrównarką, wiertarkę do drzewa i wiertarkę do metali, silnik elektryczny o mocy 20 kW.

Prosimy składać oferty wraz z krótkim opisem maszyn K—494-1

Zarząd Spółdzielni Pracy Usług Różnych „UNIWEERSALNA” w Słupsku

anuluje wszelkie odmowy dokonane przez ob. Stanisława Rogdanowicza byłego kier. Punktu Usługowego nr 13 mieszczącego się w Słupsku przy ul. Wilejskiej nr 5, nieupoważnionego do zrywania zawartych umów na usługi w zakresie konserwacji i naprawy sprzętu p/pożarowego i instalacji odgromowej, jednocześnie polecając wszelkie wyżej wymienione usługi.

K—487-0

MONTERÓW samochodowych o wysokich kwalifikacjach do pracy stałej poszukuje Ekspozytura PKS w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 6. Wynagrodzenie wg Taryfikatora Kwalifikacyjnego MTD i L obowiązującego w PKS. K—491-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „UNIWEERSALNA” w Słupsku, ul. Popławskiego 3 — tel. 51-68

podaje do wiadomości, że wykonuje prace przy instalacji odgromowej i remonty Specjalność: prace wysokośćelowe, kominy fabryczne wieże i inne. K—489-1

Wyświetlania planów i rysunków dokonuje Pracownia Konstrukcyjno-Technologiczna Koszalin — Raclawicka Barak nr 4. K—492-0

OGŁOSZENIA DROBNE MOTO/YKL S. H. L. sprzedam. Koszalin, Zeromskiego 2. G—419-1

POKOJU niekurepującego w Koszalinie, najchętniej w okolicy ul. Hierbera, poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Koszalin, A. I. smne 28. G—424-1

BANKOWSKA Irena zgubiła kwit nr 1619 wydany przez Komis MHD Szczecinek. P—128-1

ZGUBIONO słowód rejestracyjny nr 73-047 na samochód m-kl Star 20, należący do PKS Okręgu Gdańskiego, Ekspozytura w Koszalinie. G—423-1

Pułapka na drodze

CZERWONY M-72 z przyczepą rwał szosą z Koszalina na Białogard. Był wczesny czwartkowy ranek ubiegłego tygodnia. Świeże powietrze, szybka jazda i piękno jesiennego pejzażu, napędzały serce zadowoleniem i jakąś, nie wiadomo właściwie skąd biorącą się radością. Zadrześciłam nieomal prowadzą-

cajanci mieli nieprzemakalne kombinezony — myślałam. Po jedenastu jednak latach towarzysze z Komendy Głównej MO nie potrafili w nie zaopatrzyć patroli drogowych.

Wieczorem wszystkie patroli biorące udział na 11 trasach we wzmocnionej kontroli ruchu drogowego, spotkały się w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO.



Główny punkt kontrolny w Koszalinie przy ul. Kościuszki. Na zdjęciu: odbieranie meldunków z trasy przy radiostacji.

cemu motor milicjantowi Lisowskemu, że co dzień, przez około dwa lata, przemierza drogi koszalińskie jako tzw. „lotna” kontrola ruchu kołowego.

Od czasu do czasu, gdy miały nas pojazdy, zatrzymaliśmy się, aby skontrolować ich sprawność techniczną, sprawdzić dokumenty uprawniające do prowadzenia wozu itp.

— Stop. Zgrzytnęły hamulce wozu Star 20, nr rej. C-73-285 z Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Wiejskiego.

Szybka kontrola: hamulec, strzałki, światełko, prawo jazdy? — W porządku.

— Karta drogowca? Co, wczoraj szła? Trudno, mandacik trzeba będzie zapłacić.

Jedziemy dalej. Zbliżyła się WFM-ka. Ocho! Tu już gorsza sprawa: brak numeru rejestracyjnego, brak prawa jazdy. Motocyklista — Leon Gastowski z Blesieka stanowczo nie miał tego ranka szczęścia. To lekceważenie przepisów będzie go drogo kosztowało.

Na odcinku ruchliwej szosy do Białogardu stajemy niezliczona ilość razy. Zostaje wypisany nie jeden mandat, nie jedno zawiadomienie do kolegium orzekającego.

Z Białogardu skręciliśmy na drogę do Rębina. Po słoncu ani śladu. Zaczął padać deszcz. Sieki po twarzy, spływał za kolarz. Zaciągnęłam pod brodę okrycie z demy i starałam się jak najgłębiej wsunąć w pudło przyczepy. Tymczasem cienił granatowy kombinezon milicjanta i siedledynowy płaszcz podporucznika siedzącego z tyłu na siedelku, nasiąkały wilgocią i pokrywały się warstwą lepkiego błota, wypryskującego spod



Punkt kontrolny w Stanowie. Na strychu narożnego domu nad apteką. Stąd płynęło największe meldunków o przekraczaniu przepisów ruchu drogowego.

Na zdjęciu: funkcjonariusz MO obserwuje nadjeżdżającą „Warszawę”.

kół motoru. Jednolicie szare niebo nie wróżyło szybkiego pogodzenia. Wtedy zrozumiałam sceptyczny uśmiech milicjanta w odpowiedzi na moje poranne zachwyty, iż praca jego daje mu rozkosz ciągłego konfliktu z pięknym przewidy i z... motorem.

Gdyby chociaż nasi mili-

czystaw Kazanecki — kierowca wozu ZBM Koszalin ma mnie trochę niewyrażną, gdy rurka przez którą nadmucha balonik przybiera kolor zielony, co jest niewątpliwym dowodem uraczenia się alkoholem.

A trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że są to wyniki kontroli przeprowadzonej przed pierwszym i w środku tygodnia, gdy zwykle wykroczeń jest mniej.

Następnego dnia Komenda Wojewódzka MO — przy datnej pomocy wojska oraz Polskiego Związku Motorowego i Wydziału Komunikacji Drogowej — przygotowała nie spodziankę dla kierowców: oto na odcinku drogi Koszalin—Stawno umieszczono w ukryciu sześć punktów obserwacyjnych. Łączność radiowa pozwoliła na przekazywanie do końcowych punktów kontrolnych, znajdujących się w Sławnie i w Koszalinie, meldunków o wykroczeniach popełnianych przez przejeżdżających tą trasą kierowców.

Dwójka... tu jedynka... tu jedynka... Odpowiedź jak mnie słyszycie. Jestem na podsluchu... odbiór... — skandował radzista przyjmujący na punkcie w Koszalinie meldunki z trasy. Za chwilę mała karteczka z informacją wędrowała do stolika komisji.

Zatrzymała się „Skoda” z Szczecina nr rej. 70082. Szofer Pliński był wyraźnie zdziwiony, gdy powiedzieli mu o jego wykroczeniach. Rozglądał się niedowierzająco.

— Telewizor macie u licha, czy co? — pytał. Nie spotkałem przecież nikogo na całej trasie. Skąd wy wiecie, jak ja jechałem?

Był wyraźnie speszony i zalekany.

PKS — 73-157 został również zatrzymany. Niedozwolo na szybkość na zakręcie — brzmiał meldunek. Szofer tego wozu — J. Olejnik, nacisnął jednak na gaz i wyminał punkt kontrolny. Nic z tego. Tym razem szaro-perłowa „Warszawa” z przedstawiłem PZMot dogoniła go i zatrzymała z drogi. Wystraszonego szofera tłumaczył się, że nie spostrzegł... Być może. Gorzej jednak, że szybki egz-

min przeprowadzony doraźnie ze znajomości przepisów drogowych, nie wypadł dla niego pomyślnie.

Niestety, nie da się ukryć faktu, że wielu szoferów, posiadających nawet pierwszą kategorię prawa jazdy, nie zna przepisów ruchu kołowego. Wszyscy oni zostali skierowani na czwartkowy egzamin sprawdzający do Prez. WRN.

Kierowcę „Cytryny”, należącej do delegatury Redakcji „Słowa Powszechnego” — Wacława Polkiewicza, trzeba było poddać na punkcie kontrolnym w Koszalinie, badaniu przy pomocy probierza trzeźwości. Wynik bardzo obciążał tego szofera, a reakcja jego była niespodziewana i jak najbardziej chuligańska. Ustąpił on mianowicie za kierownicą, aby tam rzekomo odpocząć. Za ułamek sekundy jednak w szaleńczym tempie, „wyprysnął” z miejsca. Nie wiele brakowało a najechał by stojącego w pobliżu milicjanta. Pijany „bohater” trafił z pewnością na lawę oskarżonych. Wyrok powinien być jak najbardziej surowy.

Ogółem w dniu 28 ub. m. przeprowadzono kontrolę 140 pojazdów na punktach w Sławnie i Koszalinie. Z tego 121 szoferów miało na swoim koncie wykroczenia karno-administracyjne. Tylko 19 kierowców nie naruszyło przepisów.



Mieczysław Kazanecki — kierowca wozu ZBM Koszalin ma mnie trochę niewyrażną, gdy rurka przez którą nadmucha balonik przybiera kolor zielony, co jest niewątpliwym dowodem uraczenia się alkoholem.

Wśród nich wzorowo przejechał kontrolowany tego dnia odcinek trasy Henryk Chudziński zam. w Karścinie pow. Kołobrzeg na wozie marki „Lublin” nr rej. A-73-408.

Analizując wyniki — czwartkowo-piątkowej kontroli ruchu kołowego, zauważyłem kilka charakterystycznych zjawie-



Był też tacy kierowcy jak Jerzy Rogulski — ze Spółdzielni Mechaników Samochodowych w Koszalinie, który całą trasę przejechał bez punktów karnych. Poza tym wóz jego utrzymany jest w dobrym stanie.

sko, że wozy należące do POM i PGR-ów — posiadających zazwyczaj własne bazy remontowe — z reguły są wypuszczane w złym stanie technicznym (brak świateł, niefunkcjonujące hamulce ręczne, nie plombowane liczniki, wadliwie działające stery itp.). Wyłączy z tego prosty wniosek, iż kierownictwo PGR-ów i POM-ów zbyt mało interesuje się tym zagadnieniem. Znalazło to zresztą potwierdzenie w Komendzie Wojewódzkiej MO, dokąd na specjalną naradę, zwołaną w sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego, delegowano ze wspomnianych instytucji osoby mało kompetentne w tej sprawie jak np. kontyści, maszyniści i t. p. Wniosków z tego faktu nie będziemy wyciągać, gdyż są one jak najbardziej oczywiste i niebicie świadczą o lekceważeniu przez większość odpowiedzialnych twardzyszy z PGR-ów i POM-ów sprawy bezpieczeństwa ruchu kołowego.

Również nienajlepiej przed stawia się troska przyrządów GRN o pojazdy konne (brak światełek odbłaskowych, latarni...).

Jak zapewniała towarzysze z Komendy Wojewódzkiej MO, podobne kontrole jakiej odbyły się dnia 27 i 28 ub. m. będą przeprowadzane częściej w różnych rejonach naszego województwa. Ponadto planuje się wystąpienie do Komendy Głównej MO z wnioskiem o przyznanie do stałego użytku naszej Komendy trzech radiostacji — co umożliwiłoby stałe i systematyczne organizowanie takich kontroli.

BARBARA FIDELSKA

SPORT

Bałtyk — kadra juniorów 3:3 (1:1)

Sparringowe spotkanie naszej kadry juniorów z Jędrzejką Bałtyku przed wyjazdem do Krakowa wypadło dla niej zadawalająco. Piłkarze kadry pokazali futbol w dobrym wydaniu. Zespół Bałtyku okazał się dobrym partnerem. W sumie mecz stał się dobrym pozostawieniem. Można go nazwać meczem niewykorzystanych sytuacji. Znacznie więcej mieli juniorzy. Gdyby lepiej byli dysponowani strzałowo i nie gubili się na polu bramkowym Bałtyku, spotkanie mogli rozstrzygnąć na swoją korzyść różnicą przynajmniej dwóch bramek.

Atak Bałtyku wykorzystał dogodne momenty i prowadził już

3:2. Młodzi piłkarze zerwali się jednak do ataku, uzyskali wyraźną przewagę i zdobyli wyrównującą bramkę.

Lepszy w tym meczu był juniorzy. Okrąsami Bałtyk ograniczał się do obrony. W kadrze juniorów nie widać było słabych punktów, wszyscy grali z poświęceniem.

Bramki zdobyli: dla kadry — Prykacz, Przybylski (samobójcza) i Matuszyński, dla Bałtyku — Stolek, Bardecki i Siewościejanow. Ponadto obydwa drużyny uzyskały jeszcze po jednym punkcie, ale nienajlepiej prowadzący spotkanie sędzia Stolarczyk ich nie uznał.

Lekkoatleci LZS Sadowo najlepsi

Startem w mistrzostwach powiatowych lekkoatletyce sportowcy LZS powiatu białogardzkiego podsumowali sezon letni.

Na zawodach padło szereg niezłych wyników. I tak: Stecka na 100 m osiągnęła 14,6 i skoczyła 4,20 w dal. Rzut dyskiem wygrała Rainke wynikiem 23,11. Na wyróżnienie zasługuje także młoda zawodniczka Matusiak z LZS Sadowo. Biorąc po raz pierwszy udział w imprezie sportowej spisała się zupełnie dobrze. Jej wyniki na 200 m 36,3 i w skoku w dal 3,65 zachęcają ją do pewnością do dalszych startów.

Wśród mężczyzn M. Matczak został podwójnym zwycięzcą na 100 i 200 m mając czasy 12,2 i 25,2. Dobre wyniki uzyskał J. Matczak, zdobywając

tytuł mistrzowski w skoku w dal — 6,12 i wwyż — 165.

Zespołowo I miejsce zajęli zawodnicy LZS Sadowo, przed PZGS Białogard i LZS Dębcy.

Na zawodach tych uzyskano minima na 6 III klas sportowych i 11 młodzieżowych.

Piłkarze kadry B z trudem remisowali z Brazylijczykami

Przebywająca na tournée w Polsce brazylijska drużyna piłkarska America FC z Balo Horizonte spotkała się 3 bm. w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia z kadrą B. Nasi piłkarze, przygotowujący się do meczu z Francją B, z trudem zdołali osiągnąć wynik remisowy — 2:2 (2:1). Bramki dla Polaków zdobyli Czech i Uznański, a dla gości Gunga i Gambeta.

Drużyna polska przy takiej grze, jaką pokazała w meczu z Brazylijczykami, w żadnym wypadku nie może liczyć na sukces w spotkaniu z Francją B. Remisowy wynik dla Polaków jest bardzo szczęśliwy, gdyż goście nie wykorzystali rzutu karnego, a po nadto dwukrotnie pomogli Polakom poprzeczka, a raz słupek.

Zatopek znów startuje

Po długotrwałej przerwie spowodowanej chorobą, b. rekordzista świata Emil Zatopek znów wraca na bieżnię. Zatopek pobiegnie 10 km. podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych organizowanych z okazji święta armii czechosłowackiej w dniu 7 bm.

Ruch — AKS 6:2

Derby piłkarskie Chorzowa o Puchar MRN przyniosły dla twó zwyżkę drużynie Ruchu 6:2 (2:1).

I.G. KAMIŃSKI CZERWONY SOKÓŁ

Groźna instytucja, mieszcząca się w piętrowym budynku między katedrą a pałacem biskupim, istniała już od wielu lat, jednakże dopiero za przewlebnego Marinusa de Fregeno, z pochodzenia Hiszpana, zaczęła spełniać swe zadanie. Nowy biskup sprowadził z Rzymu i Saragossy energicznych inkwizytorów, którzy w krótkim czasie wyłapali dziesięć tysięcy czarownic oraz co najmniej drugie tyle heretyków i spalili na stosie. Kilku dziesięciu dalszych poddanych księcia Bogusława obojga pici, za obrazę boską i inne przewinienia skazano na więzienie lub banicję.

Ale oto żołnierze otwarli drzwi sali rozpraw; ruszono hurmem do wnętrza, przeciągając się nawzajem, aby zająć najlepsze miejsca w pierwszych rzędach. Zaledwie ludzie usadowili się — ukazał się sąd w pełnym składzie. Na czele pierwszy inkwizytor, chudy dominikanin o gorących oczach, ten sam, który przeprowadzał śledztwo na Polanie Trzynastu Dębów. Za nim jego konfrater, drugi inkwizytor, promotorem czyli zastępcą zwany. Ten dźwiękał wprowadzić już płaty krzyżyk na karku i starość osłabiła słuch jego, ale jako doktor teologii oraz prawa kanonicznego był niezastąpiony przy rozplątywaniu zawiłych spraw. Poczekawszy, aż trzech członków Trybunału, grubłutki i rumiany Mariotto wgramolił się na swoje miejsce, pierwszy inkwizytor odezwał się: — Wczyna chwala Jezusowi Chrystusowi a ogień piekielny Żydom, wszelakim heretykom i odszczepieńcom oraz tym niedźnikom, którzy osmielają się podnosić

plugawą łapę na Kościół i kapłanów Jego! — Amen! — chórem odparli obecni.

Wierni oraz członkowie Trybunału usiedli; jedynie postać oskarżyciela tkwiła ponad stołem niby wykrzyknik. Poprawił rękawy habitu i gromkim głosem wypowiedział zwykłą formułkę: — O błogosławionym płomieniu stosów, który, niszcząc najbardziej nieczystych czelwieczków, wydarł z otlani błędu i wcznego potępienia tysiące ludzi. O przeszłości i czcigodna pamięci Tomasza Torquemady, wyróżniającego się cnotą rozumnej gorliwości. Oby Kościół matka nasza miał takich synów jak najwięcej, a byśmy mogli śledzić ich bogobojne czyny i na nich się wzorować. Tak nam dopomóż Bóg i wszyscy święci pańscy! Amen.

Zrobił efektywną pauzę, po czym skinął na żołnierzy.

— Wprowadzić oskarżoną!

Dwóch biskupich lancknechtów przy pomocy dziesiętnika Vondevangusa wniosło dosłownie Elżbietę. Była u kresu sił: od pleci dni kat poddawał ją rozmaitym próbom. Pokaleczone w okropny sposób ciało odkryte teraz płaszczem, który przysechł do ran i za najmniejszym poruszeniem sprawiał nieopisany ból. Gdyby nie wysokie poręcze — zesunęłaby się z krzesła na ziemię. Mimo tortur nie wydała jednak imienia ojca Krzysztofa i była zdecydowana wytrwać do końca w swym postanowieniu. Modliła się tylko o śmierć, która by skróciła jej meki. W pierwszych godzinach jeszcze oczekiwała ratunku, liczyła, że książe przyśle wojsko, aby odbić matkę swojego dziecka z więzienia. Potem

(92) straciła wszelką nadzieję. Może Bogusław nie wie o jej nieszczęściu? Może również Długiego i służbę uwzględono? Może... nie, ty Panie Boże do tego nie dopuścisz! — może... pochycili również Zofię i maleństwo...

Nie rozumiała, co mówił ten mnich, mówił zaś rzeczy straszne. Każde jego słowo docierało do świadomości zgromadzonego tłumu, podniecało wyobraźnię, budziło lęk. A przecież mimo, iż w macierzystym klasztorze w Saragossie nazywano go Złotoustym, nie on wymyślił bulle „Summis desiderantes affectibus”, lecz ten, który ze stolicy Piotrowej rządził Kościołem. Ojciec inkwizytor czytał tę właśnie bulle:

„Całą mocą ducha, jak tego wymaga opieka pasterska, pragniemy, aby wiara katolicka w naszych czasach wszędzie wzrastała i kwitła, a wszelka niegodziwość heretycka wykorzeniona została. Z głębokim bólem dowiedzieliśmy się niedawno, że w niektórych okolicach Niemiec nader liczne osoby obojga pici, zapominając o zbawieniu duszy i wierze katolickiej, popadły w grzech cięższy z demonami tak meskiego rodzaju, to jest inkubami, jak i rodzaju żeńskiego, to jest sukubami. Osoby te sprowadzają zniszczenie i zbrodnię przy pomocy czarów i zaklęć, skutkiem czego niszczą ziemię, zrują, ziemioplody, winnice i sady, a przedewszystkiem rzone dzieci giną. One też czarnoksiężstwem swym odbierają mężczyznom zdolność płodzenia, a niewiasty bezpłodnymi czynią, nie wahając się w bluźnierczy sposób wypierać wiary...”

Odroższy pergamini, inkwizytor zakomenderował: — Trzy „Zdrowaś Marjo” i jedno „Wierzę” na intencję Ojca Świętego! — Sprawdził, czy wszyscy padli na kolana. Nie. Elżbieta siedziała nieporuszona z głową opuszczoną na pierś.

(d. c. n.)